

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 29 - zamknięty 7.IV.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
01-773 Warszawa,
ul. Braci Żałuskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

- 7.IV. WARSZAWAUCHWAŁA KRAJOWEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

KKW NSZZ "Solidarność", po szczegółowej dyskusji, postanowiła zająć następujące stanowisko w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu:

1. Uważamy za sprawę pierwszorzędnej wagi, aby w najbliższych wyborach maksymalnie wykorzystać powstałe możliwości, mimo, że nie będą to jeszcze wybory w pełni demokratyczne.

Uważamy za niezbędne, aby wszystkie struktury Związku i wszyscy członkowie Związku uznali, że "Solidarność" będzie wchodzić do legalnego życia publicznego w trakcie kampanii wyborczej.

2. KKW zwraca się do Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" o objęcie patronatu nad kampanią wyborczą jako Komitet Obywatelski "Solidarność". KKW zaleca regionalnym strukturom Związku podjęcie inicjatywy zorganizowania na czas wyborów, we współpracy z NSZZ RI "Solidarność", wojewódzkich, czy regionalnych komitetów obywatelskich "Solidarność". Zadaniem ich będzie formowanie regionalnych list kandydatów, wystawianie przedstawicieli do komisji wyborczych oraz prowadzenie kampanii wyborczych.

KKW oczekuje, że Komitet Obywatelski "Solidarność" na podstawie list regionalnych uformuje zbiorczą listę krajową kandydatów - na wszystkie dostępne w wyborach mandaty. Tej liście "Solidarność" i jej przewodniczący udziela pełnego poparcia.

3. Wyrażamy nadzieję, że na listach kandydatów wystawione zostaną osoby reprezentujące różne środowiska społeczne i różne orientacje polityczne kontynuujące solidarnościową tradycję odpowiedzialności za losy ludzi pracy w Polsce i za losy kraju. Oczekujemy, że wśród kandydatów znajdują się także działacze naszego Związku.

4. Mamy świadomość, że wybory będą przeprowadzone w bardzo krótkim terminie, i że Komitet Obywatelski stanie przed ogromnymi trudnościami, liczymy jednak na szeroką aktywność społeczną. Liczymy też na aktywny udział w wyborach i ich przygotowywaniu środowisk i organizacji młodzieżowych i studenckich, w szczególności NZS. Apelujemy do ludzi pióra, do artystów, do dziennikarzy, zwłaszcza prasy niezależnej, do plastyków i ludzi nauki o ofiarny udział w przeprowadzaniu kampanii wyborczej.

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY

- 22-24.III. SZCZECINEK. Trwało pogotowie strajkowe na stacji PKP. Przyczyną konfliktu było przekonanie pracowników o niesprawiedliwym podziale podwyżek z Pomorskiej DOKP. Nieozwiązki nie poparły protestu z powodu - jak podano - braku informacji na jego temat, "S" nie poparła ze względu na ogólnokrajową tendencję nie włączania się w protesty podczas obrad "okrągłego stołu", co wywołało niezadowolenie części pracowników. 24.III. zawarto porozumienie z dyrektorem DOKP, który przyjechał do Szczecinka i zobowiązał się zwiększyć podwyżki w zależności od możliwości finansowych przedsiębiorstwa.
- 26.III. KALISZ. SIERADZ. Rolnicy ziemi kaliskiej i sieradzkiej zorganizowani w komitetach protestacyjnych zaapelowali do wszystkich rolników Polski o to, by ich protesty nie godziły w interesy ogólnospołeczne. "Nie odstawianie mleka lub wylewanie go do rowu jest zwykłym i sprovokowanym sabotażem" - stwierdzają autorzy apelu, proponując jednocześnie, by protesty przeciw polityce rolnej państwa przybierały takie formy, jak nie przyjmowanie nakazów płatniczych czy wywieszanie flag narodowych na domach.
- 29.III. OLKUSZ. Wybuchł strajk w Rejonie Dróg Publicznych, który objął oddziały tego przedsiębiorstwa w Olkusz, Chrzanowie, Katowicach i Pilicy. W akcji uczestniczą głównie pracownicy fizyczni, których zasadniczym postulatem jest wyrównanie różnic w wysokościach zarobków robotników i pracowników umysłowych. Do 4.IV. nie odbyły się rozmowy między dyrekcją a przedstawicielami strajkujących.
- 29.III. WARSZAWA. W szpitalu kolejowym na Brzeskiej odbyło się spotkanie pracowników szpitala z uczestnikami 'podstolika' d.s. zdrowia przy 'okrągłym stole' - dr Ewą Wolak i Antonim Bielewiczem - przedstawicielem RKW. Przedstawiono protokół porozumienia oraz projekt układu zbiorowego dla pracowników Służby Zdrowia opracowany w latach 1980/81 przez "S" Wielkopolski. Poruszono także kwestię samorządu zawodowego i pracowniczego. Podobne spotkanie odbyło się 30.III. w szpitalu przy ul. Stępińskiej.
- Na 7.IV. przewidziane jest w kościele Św. Krzyża w Warszawie posiedzenie Komisji Krajowej Służby Zdrowia z doc. Z. Kuratowską i dr E. Wolak, które przedstawią rezultaty "okrągłego stołu" dotyczące Służby Zdrowia. W poniedziałki, w godz. 16-18 Antoni Bielewicz prowadzi dyżury RKW dotyczące BHP i Służby Zdrowia.
- 30.III. CISÓW (woj. kieleckie). Na zebraniu rolników podjęto decyzję o rozpoczęciu akcji protestacyjnej. Jej uczestnicy domagają się:
- zniesienia obowiązku ubezpieczenia zwierząt, budynków, mienia, nieruchomości i upraw oraz wprowadzenia zasady dobrowolności ubezpieczenia;
 - utrzymania podatku rolnego w wymiarze z 1988 r.;
 - przywrócenia wsi statusu strefy górskiej, odebranego w okresie stanu wojennego.
- Protest polega na odmowie uiszczania płatności, począwszy od 31.III. Do prowadzenia negocjacji z Urzędem Gminnym wytypowano 3 osoby.

- 31.III. RADOM. Odbył się pierwszy happening radomskiej Pomarańczowej Alternatywy pod hasłem "Każdy może przeżyć ścieżkę zdrowia" i "I ty zostań warchołem". Uformował się pochód, który wznosił okrzyki "I love MO", "Nie oddamy zdobyczy", "Socjalizm albo śmierć". MO nie interweniowała. W przeddzień happeningu został zatrzymany przy rozieszaniu plakatów, a następnie pobity uczeń V klasy Technikum Mechanicznego w Radomiu. Ponadto 3 młodych członków KPN otrzymało wezwanie do Prokuratury z powodu próby organizowania nielegalnej manifestacji.

- 31.III. WROCŁAW. O godz. 15.30 na ul. Świdnickiej odbyła się manifestacja w obronie czechosłowackich więźniów politycznych, zorganizowana przez 5 członków PPS-RD. Trzymali oni transparent "Wolność - Równość - Braterstwo" oraz plakaty z hasłami żądającymi zwolnienia uwieczonych. Skandowali hasła, m.in. "Wolna Bratysława - wspólna sprawa". Po kilku minutach interweniowała SB, zatrzymano 3 osoby: Jacka Suchorowskiego, Mariusza Kondrackiego i Marka Bońkowskiego. Zwolniono ich po 24 godzinach.

- 31.III. BEŁCHATÓW. Komitet Strajkowy KWB Bełchatów zakończył akcję protestacyjną kopalni. W wydanym komunikacie KS oświadczył, że mimo wzrostu poziomu płac podwyżki nie pokrywają skutków inflacji. W oświadczeniu czytamy m.in.: "Oświadczamy, że przyjęty poziom płac będzie bazą wyjściową do indeksacji płac uzgodnionej przez "okrągły stół". Walkę o dalszy wzrost wynagrodzeń będzie prowadził Komitet Założycielski "S".

Komitet Organizacyjny "S" Elektrowni Bełchatów złożył ostry protest z powodu zdjęcia w dniu 30 marca wszystkich informacji wywieszonych na tablicy "S".

- 31.III. SIEDLCE, MIŃSK MAZOWIECKI. Trwa strajk w siedleckim Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej. 30.III. do strajku dołączył oddział PKS w Mińsku Mazowieckim.

31.III. trwały rozmowy obu komitetów strajkowych z dyrekcjami. Na obecnym etapie negocjacji kierowcy żądają podwyżki o 20 tys. zł. miesięcznie. Dyrekcje zgadzają się podnieść stawki godzinowe o 50 zł., uzasadniając, że podwyżka ta miesięcznie daje kwotę właśnie ok. 20 tys. zł. Strajkujący odrzucają tę propozycję, wskazując, że dla uzyskania owych 20 tys. zł. niezbędne jest przepracowanie 280 godzin w miesiącu. Komitety Strajkowe żądają, by podwyżka 20 tys. zł. przysługiwała tym, którzy przepracują 180 godzin miesięcznie, tj. tyle, ile przewiduje ogólnokrajowa norma.

- 1.IV. TRZCIANKA. Zakończył się strajk w zakładzie "Lubmor". Brak w tej chwili informacji o jego rezultatach.

- 1.IV. WARSZAWA. Komunikat:

Społeczna Fundacja "Solidarności" została po przeszło półtorarocznych staraniach oficjalnie zarejestrowana. Dnia 1.IV:89 r. odbyło się pierwsze po rejestracji posiedzenie Zarządu Fundacji. Dokonano wyboru Prezydium Zarządu. Prezesem została wybrana doc. dr hab. Zofia Kuratowska, wiceprezesem prof. dr hab. Andrzej Szczeklik, sekretarzem - pani Krystyna Zachwatowicz-Wajdowa. Członkami Zarządu są ponadto: dr Marek Edelman, prof. dr hab. Maria Kopeć, prof. dr hab. Joanna Penson, pani Alina Pienkowska, mec. Stanisław Rudnicki i mgr Krzysztof Wojtyłko.

W czasie posiedzenia prof. Andrzej Stelmachowski, pełnomocnik Lecha Wałęsy ds. Fundacji, poinformował o trybie i sposobie załatwienia formalności związanych z założeniem rachunków bankowych,

organizacją biura i uprawnieniach Zarządu. Rozpatrzone wstępnie projekt zorganizowania ośrodka diagnostyki kardiologicznej w Gdańsku oraz diagnostyki i profilaktyki nowotworów w Legnicy.

Zarząd wyraził wdzięczność prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu za całokształt starań związanych z rejestracją Fundacji.

- 1.IV. WARSZAWA. Odbyło się tu kolejne spotkanie Ogólnopolskiego Porozumienia NZS Akademii Medycznych. Wysłuchano relacji przedstawicieli OP NZS AM, wybranych do prac w sprawach kształcenia kadr medycznych przy "podstoliku" Służby Zdrowia. Omówiono też aktualną sytuację na Akademiami Medycznych w kraju.

- 1.IV. WARSZAWA. W Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się Niezależne Forum Kultury, zorganizowane przez Komitet Obywatelski przy Przewodniczącej NSZZ "S". O przeszłości i przyszłości polskiej kultury niezależnej mówili m.in. A. Ważda, A. Zapicki, G. Białkowski, J. Turowicz, J.J. Szczepański, J. Bocheński, J. Woźniakowski, G. Holoubek, E. Osmańczyk, J. Strykowski, H. Samsonowicz, Z. Bujak, W. Lutosławski. Przyjęto Kartę Kultury Polskiej oraz rezolucje w sprawie uwiecznionych twórców czeskich i rumuńskich.

- 1.IV. KIELCE. Odbył się tu primaaprilisowy pochód kolorowo poprzebieranej młodzieży. Uczestnicy nieśli transparenty: "Młodzież zawsze z Partią", "Milicja siłą narodu", "Czynem popieram uchwały zjazdu Partii" itp. Milicja nie interweniowała.

- 2.IV. PIŁA. Za zgodą władz odbyła się tu demonstracja ekologiczna, w której uczestniczyło ok. 2 tys. osób. Manifestanci przemarszerowali od kościoła Najświętszej Rodziny pod pomnik Staszica. Protestowano przeciw budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu.

- 2.IV. WRONKI (woj. poznańskie). Odbyła się demonstracja przeciw budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu. Uczestniczyło ok. 1,5 tys. osób, które przemarszerowały z rynku pod urząd gminny. Głównym organizatorem wystąpienia był Ruch Młodzieży Niezależnej z Międzyrzecza. Milicja nie interweniowała, mimo że manifestacja nie była zalegalizowana.

- 2.IV. POZNAŃ. Po Mszy św. w kościele OO Jezuitów, o godz. 13.20 odbyła się demonstracja ekologiczna, m.in. przeciw budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu. Pochód liczący ok. 2 tys. osób dotarł na Stary Rynek, gdzie odbył się wiec. W tym czasie milicja zablokowała wszystkie ulice odchodzące od Rynku i przystąpiła do bicia demonstrantów. Jeden z oficerów oznajmił manifestantom, że mogą wyjść z Rynku ul. Wroniecką. Okazało się jednak, że i ta ulica jest zablokowana przez kordon funkcjonariuszy, którzy ponownie zaatakowali manifestantów. Doszło do starć, w trakcie których milicja użyła pałek, gazów łzawiących, armatki wodnej, zaś demonstranci - kamieni. Milicjanci wyciągali ludzi kryjących się w bramach i bili ich pałkami i pięściami. Wodę z sikawki lano do otwartych okien w okolicznych domach. Z milicyjnej nysy lano na ludzi białą farbę. Starcia zakończyły się o godz. 15.30, gdy tylko milicja zniósła blokadę Rynku. Na zakończenie urzędowo wypuszczano gęsięgo ludzior "ścietkę zdrowia". Szacuje się, że pobitych było ok. 200 osób. Znane są nazwiska 4 osób przewiezionych do szpitala. Rozbito szyby w co najmniej dwóch milicyjnych samochodach.

- 2.IV. SIEDLCE. MIŃSK MAZOWIECKI. Od rana zawieszono strajk w tutejszych oddziałach PKS-u. Rokowania pomiędzy przedstawicielami załóg a dyrekcją będą kontynuowane.

- 2.IV. GORZÓW. O godz. 10, po Mszy św. w Katedrze, odbył się pochód protestacyjny przeciw budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu. Manifestanci w liczbie ok. 7 tys. osób przemaszrowali przez centrum miasta pod Urząd Wojewódzki. Na zakończenie przemawiał m.in. przewodniczący Rady Regionu "S" w Gorzowie Stanisław Żytkowski. Demonstracja miała charakter legalny, trasa przemarszu została zaakceptowana przez władze.

- 2.IV. RADOM. Stanowisko Rady Wojewódzkiej "S" RI Ziemi Radomskiej w sprawie podwyżek obciążeń finansowych rolników i związanych z tym protestów:

1. Rada uważa, że tak drastyczne podwyższenie obciążeń jest nie do przyjęcia i zmierza wprost do zniszczenia w gospodarstwie. Wymiar obciążenia finansowego gospodarstwa dokonany przez władze jest wyjątkowo wysoki i nierealny w stosunku do możliwości płatniczych rolników. Dlatego też uważamy za w pełni uzasadnione oburzenie mieszkańców wsi, które przejawia się w postaci odmowy przyjęcia nakazów płatniczych i niepłacenia zobowiązań pieniężnych. Żądamy od władz utrzymania obciążeń finansowych na dotychczasowym poziomie, tj. z roku 1988. Ewentualna zmiana ich wysokości winna nastąpić na drodze negocjacji z przedstawicielami Tymczasowej Krajowej Rady, zgodnie z uchwałą III Zjazdu Krajowego NSZZ RI "S".

2. Podwyższenie świadczeń finansowych płaconych przez rolników w czasie trwania rozmów "okrągłego stołu", jak również w przededniu rejestracji RI "S" uważamy za perfidną prowokację ze strony rządu zmierzającą do:

- a/ sprowokowania akcji protestacyjnej ze strony "S" rolników, kiedy to rząd otrzymał zapewnienie, że takowych nie podejmemy. Odczytujemy to jako próbę odwrócenia reform zapowiedzianych przez zawarte porozumienia przy "okrągłym stole";
- b/ stworzenie klimatu na dokonanie kolejnych podwyżek cen żywności uzasadnianych protestami na wsi. Prowadzi to do wywołania konfliktów między mieszkańcami wsi i miast. Ma to miejsce w sytuacji, gdy wszyscy cierpimy nie przez tę czy inną podwyżkę, lecz przez niedołność gospodarczą urzędu i katastrofę ekonomiczną Polski, do której władze doprowadziły.

Prowokacyjny charakter podwyżek potwierdza fakt podjęcia przez rządowe organizacje, tj. Związki Kółek i organizacje rolniczych, akcji protestacyjnych, mimo że rząd zapewniał o uprzednim konsultowaniu wszelkich decyzji dotyczących wsi ze Związkiem Kółek.

3. Wojewódzka Rada NSZZ RI "S" Ziemi Radomskiej wzywa wszystkich mieszkańców wsi do organizowania się w kołach związkowych. Tylko silna, autentyczna i sprawnie działająca organizacja związkowa może podjąć obronę naszych interesów, zapewnić skuteczność protestów i obronić uczestników przed represjami.

Rolnicy! Obrońców wsi było i jest moc. Jednak sami bierzmy sprawę w swoje ręce, zrzeszeni w NSZZ RI "S".

- 3.IV. KRAKÓW. O godz. 14.30 odbył się happening pod hasłem "Przepraszająca eksplozja studentów, czyli studenci przepraszają". Uczestnicy, ubrani w stroje pokutne, wyszli spod Collegium Novum niosąc transparenty "Pokajanie" /napisany cyrylicą/, "Przepraszamy zdrową część społeczeństwa", "Procesja pokutna", "Telewizja nie łże", "Przepraszamy, że przepraszamy", "Przepraszamy Ligę Kobiet", "Mietek, sorry". Uczestnicy zabawy dotarli na Rynek Główny, gdzie przed budką milicjanta odpra-

wiono modły /milicjant na widok studentów uciekł z budki/. Do zabawy włączali się przechodnie, tak że tłum urósł do ok. 2 tys. osób. Na wiecu pod pomnikiem Adama Mickiewicza potępiono niedawne wydarzenia, takie jak pobicie milicjantów, po czym studenci ruszyli w stronę konsulatu radzieckiego, aby przeprosić znajdującą się przed nim budkę milicjanta. Na ul. Basztowej drogę zagroził im kordom MO, która nie zgodziła się przepuścić pochodu mimo kierowanych do niej błagalnych prośb. Funkcjonariuszy nie wzruszył nawet fakt, że kilku studentów położyło się krzyżem na ziemi. Milicja nie przyjechała też osób, które odano jej w celu aresztowania. W tej sytuacji uczestnicy happeningu sami rozpędzili zgromadzenie krzyżąc: "Pomóż milicji, pobij się sam".

- 5.IV. Treść pisma WUSW do przewodniczącego Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa prof. A. Koja:

"Informuję, że w dniu 3.IV.br. doszło do ponownego zakłócenia porządku i bezpieczeństwa na terenie miasta Krakowa w konsekwencji zorganizowanego przez studentów nielegalnego wiecu na terenie uniwersyteckim. Wiec ten rozpoczął się o godz. 14.30 przed Collegium Novum UJ, a następnie jego uczestnicy przemaszzerowali ulicami miasta do Rynku Głównego pod pomnik A. Mickiewicza. Dalszy ciąg zakłóceń studentów, polegający m.in. na paraliżowaniu ruchu ulicznego miał miejsce w okolicy Poczty Głównej, obiektów Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Konsulatu Radzieckiego w godz. 15-15.45. Organizatorami i aktywnymi uczestnikami byli m.in. niżej wymienieni studenci - reprezentanci NZS, "WiP" i KPN: Piotr Hertig - student I roku historii UJ, Paweł Graś - student III roku Nauk Polit. UJ, Grzegorz Surdy - student II roku historii UJ, Andrzej Długosz - student III roku prawa UJ, Marek Kurzyniec - student III roku prawa UJ, Beata Łętocha - studentka III roku prawa UJ, Paweł Sabuda - student III roku prawa UJ, Jan Rojek - student III roku etnografii Słowian UJ, Ryszard Młynarczyk - student III roku prawa UJ, Przemysław Markiewicz - student V roku architektury PK. Powyższe przekazuję do wiadomości i wykorzystania." - Szef WUSW w Krakowie, gen.brygady dr J. Gruba.

- 3.IV. GÓRNY ŚLĄSK. Oświadczenie TKZ "S" KWK "Grodziec", skierowane do dyrektora kopalni:

"W związku z coraz bardziej pogarszającą się sytuacją socjalno-bytową i zagrożeniem podstawowych interesów załogi KWK "Grodziec" domagamy się, jak TKZ "S" występujący w imieniu naszych członków, a także pozostałej części załogi, rozpatrzenia następujących postulatów:

1. Przestrzegania przepisów BHP.
2. Poprawienia warunków pracy i organizacji pracy w zakładzie.
3. Wprowadzenia komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli strony "S" i dyrekcji, do zbadania warunków pracy w rejonie ściany 216 i trzeciej upadowej.
4. Ograniczenia liczby dozoru do minimum.
5. Zredukowania administracji zakładowej po przeprowadzeniu ekonomicznie uzasadnionej weryfikacji kadry.
6. Podwyższenia wypłat z tytułu zysku wg zasady 70% trzynastki.
7. Rozliczenia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dyrektorów ds. pracowniczych Z. Mazarka.
8. Opracowania kontrolowanego przez całą załogę systemu rozdziału mieszkań i samochodów.
9. Przeprowadzenia rzeczywistych wyborów do samorządu pracowniczego.
10. Uregulowania i podniesienia funduszu produkcyjnego.

W przypadku nie podjęcia rozmów omawiających wyżej wymienione postulaty w terminie do 5.IV., w dniu 6.IV. wprowadzamy gotowość strajkową."

- 3.IV. LUBLIN. O godz. 15 przed gmachem Uniwersytetu odbył się wiec zorganizowany przez klub "Zapora" KPN. Hasłem wiecu było: "Przeciw

ateizacji i sowietyzacji młodzieży". Udział wzięło kilkaset osób. Zebranych rozprężyła milicja. Co najmniej trzy osoby zostały pobite.

4.IV.WARSZAWA. Oświadczenie Rady Politycznej KPN:

W niedzielę 2.IV. w Poznaniu, i w poniedziałek 3.IV. w Lublinie milicja zaatakowała dwie pokojowe manifestacje, które współorganizowała Konfederacja Polski Niepodległej. Wiele osób bestialsko pobito. Młczy nie sprowokowana napaść milicji na spokojnych ludzi odbyła się w końcowym okresie obrad "okrągłego stołu". Decydując się w takim momencie na brutalne represje rząd PRL skutecznie podważył wiarę w sens i uczciwość porozumienia, które ma być w najbliższym czasie zawarte.

- 4.IV. WARSZAWA. Z inicjatywy "S" Rolników Indywidualnych przed budynkiem URM, gdzie toczą się obrady "okrągłego stołu", ustawiono pikietę rolników z transparentem. Demonstranci protestują przeciw polityce rolnej państwa, a w szczególności przeciwko podwyżkom składek ZUS.

4.IV. BEŁCHATÓW. Uchwała Rady Pracowniczej Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów:

"Zobowiązuje się dyrektora KWBB do wstrzymania dostaw węgla brunatnego do Elektrowni Bełchatów z dniem 10.IV.'89 godz. 6 rano, w przypadku nieuregulowania należności za dostarczony węgiel. Uzasadnienie: Mimo wielokrotnych interwencji kierownictwa kopalni do dyrektora generalnego Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego - mgra inż. Władysława Matlaka /telefony z dnia 21, 22, 24, 30.III.br./ od dnia 17.II. do dnia dzisiejszego nie został rozwiązany przez wspólnotę problem bieżącego regulowania należności przez Elektrownię Bełchatów za dostarczony węgiel brunatny z kopalni. Elektrownia od dnia 17.II. nie płaci kopalni za dostarczony węgiel. Ogółem należność z tego tytułu na dzień 4.IV. wynosi kwotę 11 mld 213 mln.zł, w tym przeterminowane 8 mld 75 mln. zł. Spowodowało to krytyczną sytuację finansową na wypłaty naszej kopalni. Nasze zobowiązania wobec dostawców, jak również z tytułu niewypłaconego kredytu płatniczego w banku wynoszą 4 mld 650 mln. zł. Dla uniknięcia strat z tytułu odsetek kopalnia zaangażowała wszystkie rezerwy finansowe ze środków przeznaczonych na nagrody z zysków dla załogi. Ponadto z braku środków finansowych nie mamy możliwości przekazać nawet potrąconych pracownikom kwot z tytułu zadeklarowanych składek i pożyczek Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, nawet związków zawodowych i innych organizacji społecznych. Kwota zobowiązań z tego tytułu przekracza 20 mln. zł. Taka sytuacja paraliżuje gospodarkę kopalni, a także naszych dostawców; niektórzy nasi kontrahenci grożą zerwaniem umów, np. oddział PKS, któremu nie płacimy za usługi przewozowe. Ponadto, jak ogólnie wiadomo, dostawcy żądają przedpłat przed dostarczeniem towarów, czego z braku środków finansowych nie możemy spełnić. Dotyczy to np. dostaw za gazy techniczne z Polgazu.

Przedstawiona wyżej sytuacja uniemożliwia nam funkcjonowanie, powoduje narastanie strat i konieczność podejmowania decyzji nie opartych o przepisy dla umożliwienia wypłat z poborów pracowniczych.

Bulwersującym załogę kopalni jest fakt, że Elektrownia Bełchatów pomimo nieuregulowania należności za dostarczony węgiel wypłaciła swoim pracownikom nagrody z zysków, podczas gdy kopalnia nie ma środków na wypłaty wynagrodzeń pracownikom i musi zaciągać kredyty.

W świetle powyższych faktów stwierdzamy kompletny brak zainteresowania dyrektora generalnego Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego mgra inż. W. Matlaka w zakresie rozwiązania niezwykle istotnego dla kopalni problemu. W opinii Rady Pracowniczej powyższy fakt stawia pod znakiem zapytania dalsze istnienie struktury pośredniej, jaką jest Wspólnota Energetyki i Węgla Brunatnego. W razie nierozwiązania problemu

natychmiastowego uregulowania zadłużenia w kwocie 11 mld. 213 mln zł i terminowego regulowania bieżących należności za dostarczony węgiel - uchwała Rady Pracowniczej jest wiążąca dla dyrektora kopalni."

Przewodniczący RP - Jan Dzido, sekretarz RP - Leszek Kasprzyk

Należy dodać, że w wypadku niedostarczenia węgla do Elektrowni w przeciągu 7 dni, jej praca ustaje i cała Środkowa Polska jest pozbawiona energii elektrycznej. Elektrownia jest włączona w system energetyczny RWPG.

- 5.IV. KRAKÓW. Zarejestrowany został Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Jest to związek o zasięgu ogólnopolskim. Prezesem Tymczasowego Zarządu jest pan inż. Jerzy Mikołajewski, Kraków, tel. 34-27-17.

- 5.IV. WARSZAWA. Komunikat KKW:

W dniu 5.IV. odbyło się zebranie KKW NSZZ "S", w którym wziął udział Lech Wałęsa, a także współprzewodniczący ze strony opozycyjno-solidarnościowej głównych zespołów negocjacyjnych okrągłego stołu. Po przeanalizowaniu sytuacji, KKW upoważniła Lecha Wałęsę do podpisania wynegocjowanych przy okrągłym stole porozumień we wszystkich trzech grupach zagadnień, tj. pluralizmu związkowego, reform politycznych, gospodarki i polityki społecznej.

rzecznik prasowy
Janusz Onyszkiewicz

- 5.IV. ZAWIERCIE. Ósmy dzień strajku w Zawierciańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Bierze w nim udział 150 osób. Nie toczą się żadne rozmowy, być może powtórzy się sytuacja z Płocka /MPK/.

- 5.IV. KRAKÓW. Podczas wieczoru czeskiego zorganizowanego przez Akcję Studencką Ruchu "WiP" rozdano, a następnie wysłano ok. 100 kartek z pozdrowieniami do Vaclava Havela i 100 kartek z protestem do premiera Czechosłowacji. Podczas wieczoru prelekcję na temat pisarstwa Havela wygłosił doc. Jacek Baluch, po czym Teatr 38 odegrał sztukę "Audjencja".

- 7.IV. POZNAŃ. W dniu pracownika Służby Zdrowia odbył się "Biały Marsz" w sprawie poprawy stanu zdrowia społeczeństwa, ochrony środowiska naturalnego, reform służb zdrowia i kształcenia kadr medycznych oraz poprawy sytuacji materialnej pracowników Służby Zdrowia.

x x x

- WIADOMOŚCI ZE SZCZECINA -

POGOTOWIE RATUNKOWE

31.III. zakończył się trwający od 19.III. protest sanitariuszy i średniego personelu medycznego Szczecińskiego Pogotowia Ratunkowego, w którym wzięło udział ok. 180 osób. Protest polegał na odmowie pracy w godzinach nadliczbowych, wykraczających poza ustawową normę 120 godzin rocznie. Wyniknął z niesprawiedliwego mechanizmu podwyżek w służbie zdrowia dyskryminującego pracowników służby zdrowia. Ostatnie podwyżki polegają jedynie na wzroście wynagrodzenia za nadgodziny i dodatkowe dyżury, przy niewielkim zwiększeniu pensji zasadniczej, przy czym wyłączone z tych podwyżek dział pomocy doraźnej, gdzie wynagrodzenie jest niższe niż w wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, któremu ten dział pomocy podlega. Paradoksalnie uznano, że skoro personel Pogotowia zmuszony jest do pracy w największej ilości nadgodzin, to jednakowe podwyżki mogą przynieść niepożądany nadmierny wzrost ich zarobków. Pensje pielęgniarek Pogotowia Ratunkowego są niższe od pracownic szpitala o ok. 7 tys. zł, pensja sanitariuszy jest co prawda jednakowa, lecz zakres obowiązków

w Pogotowiu jest znacznie większy niż w szpitalu. Ponadto te same grupy zawodowe mają wyższe zarobki w innych miastach, np. w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie i Katowicach. Pracownicy szczecińskiego Pogotowia domagali się podwyżki 15 tys. zł.

Rozmowy z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego prowadzone przez 6-osobową delegację długo nie przynosiły żadnego rezultatu. Dopiero 31.III. uzyskano wspólne porozumienie. Personel Pogotowia otrzyma podwyżkę 3 tys. zł, poprawie mają ulec warunki socjalne, stopniowo będą likwidowane godziny nadliczbowe, w wyniku czego wygospodaruje się pieniądze na podwyższenie pensji miesięcznych /obecnie pieniądze przeznaczone na zapłatę pracy w godzinach nadliczbowych stanowią 72% ogólnej sumy przeznaczonej na zarobki/. Ustalono, że we wrześniu zbierze się komisja mieszana, która skontroluje ten proces. Podczas protestu Pogotowie pracowało w 70% swoich możliwości, unieruchomiono kilka karet i jeden z dwu samolotów.

KONFLIKTY PŁACOWE

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

24. III. 15 osób reprezentujących inspektorów higieny, jedną z grup zawodowych tam pracujących, wystosowało do dyrektora stacji pismo, w którym wyraża swoją negatywną opinię o sposobie podziału podwyżek, jakie zostały ostatnio przyznane pracownikom SANEPID-u.

Szczecińska stacja SANEPID-u zatrudnia 105 osób. Pracownicy, którzy uważają się za pokrzywdzonych stanowią 30% załogi. Uważają oni, że zaszerogowania zostały dokonane błędnie, a kwota przeznaczona na podwyżki podzielona niesprawiedliwie. Nieprawidłowości polegają głównie na nieuwzględnianiu różnic w wykształceniu, przygotowaniu zawodowym, kwalifikacjach, stażu pracy różnych grup zawodowych. Autorzy listu zwracają uwagę, że grupy uposażenia, które zostały im przyznane, należą do najniższych w województwie szczecińskim. Jak dotychczas /6. IV/ dyrektor nie odpowiedział nic na powyższe żądania załogi. Kierownik działu kadr użył sformułowania, że jeżeli pracownikom się nie podoba, to mogą się zwolnić.

3. IV. pracownicy zwrócili się z prośbą o pomoc MKO "S" i w tej chwili przystąpiono do organizowania KO "S".

Sąd Rejonowy i Sąd Wojewódzki

W połowie marca dotarła informacja, iż sędziowie zostali wyłączeni z grupy pracowników administracji państwowej, dlatego też będą inaczej wynagradzani. W związku z tym pracownicy administracji sądów uważają, że im również należy się powrót do przedwojennego statusu oddzielnej grupy pracowniczej, niepodlegającej administracji państwowej. 17. III. po wysłaniu 4 pism do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie negatywnego stosunku do ostatnich regulacji płacowych, które, jak oceniono, dyskryminują pracowników administracji sądowych, odbyło się rozszerzone zebranie Rad Pracowniczych Sądu Rejonowego i Wojewódzkiego. Na spotkaniu wystosowano list do premiera Rakowskiego. Oto fragmenty:

" 16. III. dotarła do nas informacja o planowanej regulacji uposażeń pracowników administracji sądownictwa. Regulacja przewiduje, że średni wzrost wynagrodzenia wyniesie na 23 tys. zł przy średniej płacy pracownika administracji wynoszącej 37,5 tys. zł, a obsługi przeszło 32 tys. zł. Uzyskana w ten sposób pensja na tle przeciętnego wynagrodzenia krajowego nawet w sferze budżetowej jest rażąco niska. Pracownicy sądownictwa od lat są jedną z najniżej wynagradzanych grup zawodowych w Polsce (...) Konsekwencją tego są ogromne braki kadrowe. Ten stan rzeczy powoduje znaczne zakłócenie w prawidłowym funkcjonowaniu sądów i uzasadnione skargi obywateli. Obniża to znacznie prestiż wymiaru sprawiedliwości. W naszym odczuciu wysokie podwyżki płac otrzymują tylko ci, którzy je wymuszają strajkami. Panuje powszechna opinia, że jesteśmy

lekceważeni z tego powodu, że nie mamy oficjalnego prawa do protestu. Zważywszy powyższe jesteśmy jednomyślni, że pensją wyjściową pracownika administracyjnego powinna być kwota nie niższa niż 45 tys. zł, a proponowana podwyżka musiałaby wynieść co najmniej 40 tys. zł. (...) Z wyżej podanych względów, zdaniem pracowników, konieczne jest całkowite wyłączenie sądownictwa spod przepisów regulujących wynagrodzenia pracowników administracji państwowej. Ze względu na znaczną odmienność pracy w sądzie od pracy urzędnika administracji, różnice stawiane w wymogach i odpowiedzialności, należałoby ustanowić odrębne przepisy resortowe w Ministerstwie Sprawiedliwości. (...)

Od 24. III. do 3. IV. 300 osób na znak protestu nie podjęło miesięcznej wypłaty. 3. IV. na kolejnym spotkaniu Rad Pracowniczych obu sądów postanowiono, że dalsze negocjacje będzie prowadziła Federacja Rad Pracowniczych przy Ministerstwie Sprawiedliwości, istniejąca od niedawna, która będzie zmierzała do uregulowania problemu płacowego pracowników administracji sądów. Akcją protestacyjną zawieszono do czasu zakończenia negocjacji. Powołano komisję do pertraktacji w sprawie wyłączenia pracowników resortu Ministerstwa Sprawiedliwości spod przepisów dotyczących administracji państwowej.

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "Odra" i "Gryf"
Przedsiębiorstwo Usług Rybołówstwa Morskiego "Transocean"

20. III. pracownicy tych przedsiębiorstw przebywający na łowiskach pd-zach. Atlantyku, Morza Beringa i pn. Pacyfiku ogłosili gotowość strajkową oraz wysunęli żądania o charakterze płacowo-socjalnym: podwyżka płacy zasadniczej, gdyż obecnie za bardzo ciężką pracę 7 dni w tygodniu przekraczającą 8-godzinny dzień pracy ze wszystkimi dodatkami otrzymywało się 65 tys. zł miesięcznie;

- podwyżka dodatku dewizowego o 200% (aktualnie wynosił on 3-4 dolary dziennie);

- skrócenie czasu trwania rejsu ze 160 na 120 dni;

- umożliwienie rybakom efektywnej rekreacji w portach, co wiąże się z podjętymi już postulatami skrócenia czasu połowów (obecnie łowi się na terenach oddalonych bardzo od lądu i nie ma możliwości częstego zawijania do portów) oraz dodatkiem dewizowym, który obecnie jest zbyt niski;

- skierowanie do Sejmu i jak najszybsze uchwalenie Ustawy Żeglarskiej.

Protest poparł OPZZ. Wstępne propozycje dyrekcji przedsiębiorstw oraz Ministerstwa Transportu Żeglugi i Łączności zostały odrzucone.

W nocy 22)23. III. załogi statków "Odry", "Gryfa" i "Transoceanu"

oraz gdynskiego "Dalmoru", który się przyłączył do protestu, przerwały połowy ogłaszając strajk. Podjęto negocjacje drogą telexową,

w wyniku których osiągnięto porozumienie z dyrekcjami w sprawie podwyżek płac. 26. III. strajk na wszystkich statkach został zawieszony do 31. III. Do tego czasu miała na łowiska dotrzeć delegacja Ministerstwa w celu wynegocjowania pozostałych postulatów.

W wyniku dotychczasowych rozmów ustalono podwyżkę dodatku dewizowego: od 1. IV. 20% dotychczasowej a od 1V. dalsze 20%. Ma być również skracany czas trwania rejsu.

Fabryka Urządzeń i Aparatury Mleczarskiej

4. IV. załoga podjęła protest przeciwko produkcji nowego zbiornika z blach importowanych, która jest nieopłacalna, w związku z czym brygada pracująca na akord przy jego produkcji jest również źle opłacana. Brygada ta nie podjęła pracy 4. IV., żądając 100% wyższych stawek. Dyrekcja przyznała im 70%. Protest został przerwany.

Zakłady Włókien Chemicznych ChemiteX- Wiskord

Na jednym z wydziałów - Przewijalni ok. 130 osób uznało, iż zarabiają zbyt mało i w związku z tym podjęło włoski strajk polegający na tym, że wyrabiają normę (~~doład~~ wyrabiali 13 ton włókien, od 3.IV. 10 ton). 6.IV. odbyło się spotkanie z dyrektorem, który wyjaśnił, że nie ma pieniędzy, a także zaproponował, aby załoga opowiedziała się czy woli pracować na stawkach akordowych, czy dobowych. Pracownicy jak dotychczas nie umieli wybrać sposobu wynagradzania i kontynuują włoski strajk.

X X X

KOMITET OBYWATELSKI d.s. WYBORÓW DO SEJMU

Powołano komisje robocze: kandydacką, nadzorującą, d.s. kontaktów zewnętrznych, propagandową, prawną oraz sekretariat d.s. informacyjno-organizacyjnych.

1.IV. przedstawiciele Komitetu spotkali się z wojewodą szczecińskim Stanisławem Malcem i przewodniczącym WRN Stefanem Rogalskim, których poinformowano o powołaniu, składzie i celach Komitetu. Jednocześnie przedstawiono oczekiwania Komitetu wobec władz - przyznanie lokalu, telefonu, dostępu do poligrafii itp. słowem wszystkich możliwości organizacyjnych, które posiadają przystępujące do wyborów organizacje. Wojewoda usiłował narzucić inną formułę owego spotkania. Jednakże wyjaśniono mu, że celem powstania komitetu jest zapewnienie sprawnego udziału opozycji w wyborach. Zaznaczono różnicę polegającą na kandydowaniu innych organizacji, które posiadają już własne środki organizacyjne i należą do dotychczasowego bloku biorącego udział w głosowaniu, a udziałem opozycji, która w efekcie ustaleń powziętych przy "okrągłym stole" weźmie w nich udział po raz pierwszy. Wojewoda zanotował wszystkie zgłoszone potrzeby i oświadczył, że po konsultacji z przełożonymi (premierem) i po nadaniu ustaleniom "okrągłego stołu" formalnego bytu, postara się wszystko załatwić. Spotkanie trwało 2 godziny, ustalono dalsze formy utrzymywania kontaktów.

5.IV. w gmachu WRN odbyło się spotkanie między przedstawicielami Komitetu Obywatelskiego (Mieczysławem Ustasiakiem - przewodniczącym i Józefem Kowalczykiem i Bogusławem Piskorskim - członkami prezydium) z I sekretarzem KW PZPR -- Stanisławem Miśkiewiczem. Zaproponował on współpracę z Komitetem Obywatelskim na dwóch płaszczyznach: realizacji ustaleń "okrągłego stołu" i kampanii wyborczej do sejmiku i senatu. Propozycja ta generalnie została przyjęta. Sekretarz poinformował, że województwo szczecińskie otrzyma 11 mandatów do sejmiku i 2 do senatu. Utworzone zostaną 3 okręgi wyborcze i ok. 500 obwodów.

Przewodniczący Komitetu poinformował sekretarza, iż do sztabu wyborczego wyznaczeni będą przedstawiciele Komitetu - Józef Kowalczyk i Alina Głowacka. Poruszono także sprawę organizacji głosowania w tzw. obwodach zamkniętych (wojsko, milicja itp.), a także dostępu do TV.

W dniach 3 i 6.IV. przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Pracowników Oświaty i Wychowania spotkali się z Kuratorem i Inspektorem Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Szczecinie. Wysłunięto następujące sprawy: zwrot majątku związkowego,

przyznanie lokalu dla związku.

nowych regulacji płacowych w oświacie (domagano się m.in. ujawnienia sposobu podziału pieniędzy).

Kurator stwierdził, że spotkanie ma charakter prywatny, gdyż NSZZ "S" nie jest jeszcze związkiem legalnym. W sprawie zwrotu majątku uznał się niekompetentnym, zaś co do rozdziału lokali odesłał uczestników spotkania do władz niższych (np. w Policach tamtejszy komitet "S" uzyskał lokal od miejscowego inspektora oświaty).

WIZYTA PRZEDSTAWICIELI DUŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Od dłuższego czasu szczecińska "S" utrzymuje kontakt z duńskimi zz. 28.III. nastąpiła kolejna wizyta, tym razem przedstawicieli duńskiej centrali związkowej Land Organisationen, z przewodniczącym centrali Finnem Thorgminsonem. Goście spotkali się z załogą WPKM i z KO "S" działającym w tym przedsiębiorstwie, zapoznali się z warunkami pracy i płacy pracowników, wykazując żywe zainteresowanie sprawami związkowymi i bytowymi; na koniec wizyty w WPKM zjedli obiad w stołówce zakładowej. 30.III. delegacja brała udział w posiedzeniu MKO. Przewodniczącą LO złożył deklarację stałej współpracy z "S" i pomocy w umacnianiu struktury związkowych. Wyznał przy tym, że dla duńskich związkowców "S" jest modelem działania, na którym pragną się wzorować.

LO jest najsilniejszą centralą zz w Danii, skupiającą 95% wszystkich zz w tym kraju. MKO w wyniku jednogłośnej uchwały przyznało duńskim związkowcom honorowe członkostwo w NSZZ "S".

X X X

W dniach 4-7.IV.NZS zorganizowało falę protestów pod nazwą "DUPA" - Dni Uniwersyteckiego Protestu Akademickiego. "DUPA" ma za zadanie przyspieszyć zmianę ustawy o szkolnictwie wyższym i ustawy o urzędzie Ministra Edukacji Narodowej, które to jak dotychczas drastycznie uniemożliwiają autonomię uczelni wyższych w Polsce, zniesienie ingerencji jawnych i kamuflowanych SB na terenie Uniwersytetu Szczecińskiego, wyegzekwowanie od władz uczelni natychmiastowego planu poprawy katastrofalnej sytuacji materialnej US i socjalno-bytowej studentów, spowodowanie ustąpienia skompromitowanej władzy US.

4.IV.rozrzucono ulotki informujące o podjęciu akcji protestacyjnej, wymalowano hasła na budynkach uniwersyteckich, stołówkach i akademikach: "NZS", "Stalinowcy do domu", "Nie ma sukcesu bez NZS-u", "Homa do doma". (Homa to nazwisko prorektora US znanego z wyjątkowo represyjnych metod postępowania wobec studentów.) Tego samego dnia 4 studenci zostali wezwani do rektora uniwersytetu - prof. K.Jaskota. Dwóm z nich przybył na spotkanie rektor oświadczył, że jeżeli do dnia następnego nie udadzą się do dyrektorów administracyjnych zdewastowanych budynków i nie uzgodnią z nimi sposobów oczyszczenia ścian z napisów, to rektor skieruje przeciwko nim wniosek na kolegium. 5.IV.przy wejściach do budynków US stanęły pikiety NZS z transparentami. Rozdawano ulotki z zaproszeniem na wiec NZS, który odbył się 6.IV.o godz. 14 pod stołówką akademicką na ul. Ku słońcu. Na wiecu przedstawiono postulaty środowiskowe US i zarys działalności NZS; obecnych było ok. 300 osób. Przemawiali Adam Zadworny (NZS), Grzegorz Ostrowski (PFS), Leszek Smykowski (KPN). Przed wiecem, o godz. 12 przedstawiciele NZS **weswał** pilnie do siebie prorektor d.s. studentów, prof. Waśniewski, który usiłował zapobiec temu wiecowi, proponując nawet po raz pierwszy zalegalizowanie wiecu w terminie późniejszym.

X X X

- WIADOMOSCI Z DOLNEGO ŚLĄSKA -

Zagłębie Miedziowe i Zagłębie Węglowe - Wałbrzych

30 i 31.III. rozrzucono masowo Biuletyn Informacyjny Federacji Górniczej OPZZ dotyczący negocjacji przy "okrągłym stole", adresowany do górników, w którym napisane zostało m.in.: "Górnicy! Znowu usiłuje się wyprowadzić was na manowce. W zespole ekonomicznym "okrągłego stołu" przedstawiono zgodne stanowisko obradujących stron wypracowane w czasie

1,5-miesięcznych spotkań podzespołu górniczego. Wypracowała je Federacja ZZ górników "S" oraz strona rządowo-koalicyjna. W wyniku machinacji, w zaciszu gabinetów "warszawskich górników" pozostało niewiele. /.../ Oszukano was. Konkretne rozwiązania zaproponowane przez obradujących w podzespolu górniczym zostały wrzucone do kosza. Zabawa zaczęła się od nowa, w zaciszu gabinetów teoretyków górnictwa".

Centrala Rybna we Wrocławiu

31.III. od godz. 8 do 13 trwał strajk na tle płacowym wszystkich pracowników przedsiębiorstwa /ok.1000 osób/. Ostatnia podwyżka płac w tym zakładzie wynosiła 1350 zł /średnia zarobków 50 tys.zł/. Zażądano podwyżki stawki godzinowej do 200 i 300 zł dla kierowców i mechaników. Dyrektor zgodził się na postulaty załogi. Strajk został przerwany.

Spółdzielnia Mleczarska we Wrocławiu

3.IV. ogłoszono tygodniowe pogotowie strajkowe. Załoga żąda zrównania uposażeń pracowników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji /80 osób/ z pionem technicznym, tzw. aparatowymi i linią serową /ogólna liczba zatrudnionych - 600 osób/. Ponadto wysunięto postulaty socjalne - poprawa warunków pracy, przestrzeganie przepisów BHP, udrożnienie kanałów ściekowych, naprawa wentylacji i kaloryferów oraz uznanie reumatyzmu za chorobę zawodową. Średnia płaca wynosi 80 tys.zł, przy czym praca trwa nieprzerwanie, tj. również w soboty i niedziele w bardzo ciężkich warunkach.

x x x

- WIADOMOŚCI Z WYBRZEŻA GDAŃSKIEGO -

- 20.III. GDAŃSK. Pismo do Marszałka Sejmu PRL:

"Zawiadamiamy, że z dniem 12 marca '89 rozpoczęła swoją działalność Niezależna Suwerenna Partia Pracy z siedzibą w Gdańsku. Naczelnym zadaniem Partii jest dążność do odrodzenia Rzeczypospolitej Polski. Jest ona w opozycji do rządzącej Partii i jej stronnictw. Partia w działalności swej kierować się będzie zasadami etyki chrześcijańskiej, duchem encykliki Jana Pawła II "Laborem Exercens" w służbie narodu polskiego i dla jego dobra. Rodowód swój wywodzi z walki narodu polskiego o niepodległość, z protestu lat '56, '68, '70, '76, ze zrywu świata pracy w 1980, oraz protestów społecznych w latach 1981-88. Natchnienie swe czerpie z najlepszych wzorów polskiej myśli politycznej na przestrzeni wieków, z Porozumień Gdańskich z 1980 roku, projektu ugody narodowej uchwalonej przez przedstawicieli wielkich zakładów pracy w dniu 4 sierpnia '82 i protestu z lat '82-'88, ze społecznej nauki Kościoła."

Za Tymczasową Radę Naczelną podpisali m.in.:

Tadeusz Harasimowicz - przewodniczący
Romuald Bukowski - wiceprzewodniczący ds. politycznych, rzecznik Partii
Zbigniew Ligowski - wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych
Jerzy Antonowicz - wiceprzewodniczący ds. propagandy i finansów

- 1.IV. GDAŃSK. Odbił się happening pod hasłem "Wszyscy przeciw wszystkim". Organizatorami byli: Różowa Alternatywa, RSA, FMW. Uczestnicy przebrani byli w mundury wojskowe różnych armii świata i zdobywali Komendę Wojewódzką MO. Milicja nie interweniowała.

- 2.IV. GDAŃSK. Z udziałem ok. 2000 osób odbyła się tu demonstracja zorganizowana przez "S", SW i KPN. Demonstranci dotarli pod Pomnik Poległych Stoczniovców, Milicja nie interweniowała. Skandowano "Stocznia nasza - Lenin wasz". Odczytano odezwę do mieszkańców Trójmiasta, wzywając

jąca do udziału w demonstracji 16 kwietnia na trasie Kościół św. Brygidy - Pomnik Poległych Stoczniovców w celu uczczenia ofiar Katyńia w 49. rocznicę. Pismo do władz miasta o zgodę na tę demonstrację zostało wystosowane przez Komisję Interwencji i Praworządności.

- 1-2.IV. GDAŃSK. W sobotę, 1.IV. rozpoczął się Zjazd Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Był on poprzedzony Mszą św. celebrowaną przez księdza biskupa Mariana Przyłuskiego, ordynariusza chełmińskiego, w kościele NMP w Gdyni. W Zjeździe uczestniczyło 424 delegatów ze Śląska, Mazowsza, Wielkopolski, Małopolski, Łodzi, Lublina i Pomorza. W imieniu Lecha Wałęsy Zjazd pozdrowił współprzewodniczący komisji ds. młodzieży "okrągłego stołu" Andrzej Celiński. Paweł Czartoryski przedstawił dokument komisji młodzieżowej Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "S", wyrażający pełne poparcie dla idei ZHR. Wyrazy solidarności napłynęły także z Londynu od przedstawicieli ZHP na obczyźnie. M.in. wpłynął także list od Stefana Bratkowskiego do uczestników Zjazdu.

Podczas Zjazdu w jego pierwszej części dyskutowano w komisjach nad Statutem ZHR. W Statucie tym zawarte są m.in. następujące stwierdzenia: "ZHR kontynuuje tradycje polskiego harcerstwa, używa tradycyjnych odznak i symboli harcerskich, jest organizacją ideową niezależną od jakichkolwiek partii politycznych". Podczas Zjazdu uchwalono treść roty przyrzeczenia harcerskiego, która brzmi: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętnie pomoc bliźnim, być poskusznym Prawu Harcerskiemu". Statut dopuszcza inną wersję roty dla osób niewierzących. Uchwalony tekst Prawa Harcerskiego jest zgodny z tekstem ZHP z 1952 roku. Podczas Zjazdu zadeklarowano gotowość do współpracy ze wszystkimi organizacjami o celach zbliżonych z założeniami ideowymi ZHR. Władzami Związku są: Zjazd, Rada Naczelna, Naczelnictwo, Przewodniczący i Naczelnik.

W drugim dniu obrad Zjazd dokonał wyboru władz, tj. Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Harcerskiego. Przewodniczącym ZHR został druh Tomasz Strzembosz, historyk, docent KUL. Wybrano Naczelnika - Krzysztofa Stanowskiego. Zjazd wystosował pozdrowienie do wszystkich organizacji skautowskich świata na ręce przewodniczącego Światowego Biura Skautowskiego i do ZHP na emigracji. Uczestnicy Zjazdu wzięli udział we Mszy św. celebrowanej przez księdza biskupa Tadeusza Gocłowskiego, ordynariusza gdańskiego.

- 3.IV. GDYNIA. W godz. 9.30-11.00 w Stoczni Marynarki Wojennej odbył się wiec w obronie "S" w tym zakładzie. W wiecu udział wzięło ok. 1500 osób, obecny był przedstawiciel dyrekcji. Podjęto uchwałę w obronie Związku i spraw socjalno-bytowych załogi. Komitet Organizacyjny NSZZ "S" przygotowuje się do strajku w obronie "S", w związku z brakiem wsparcia dla "S" w zakładach podległych MON w rozmowach przy "okrągłym stole".

x x x

- KRAKÓW - SPRAWA TEATRU 38 -

Oświadczenie Akcji Studenckiej WiP:

Monopol ZSP na reprezentowanie studentów, mimo usilnych prób ratowania swojej reputacji, został ostatecznie złamany. Środowisko ZSP, dyspozycyjne w stosunku do komunistów, skompromitowane, niezdolne do podjęcia jakiegokolwiek poważnej działalności na rzecz studentów, jest ostatecznie zdyskredytowane. Dlatego oburzające są machinacje Rady Okręgowej ZSP, której przewodniczącym jest Maciej Ciaptacz, zmierzające do wyrzucenia studenckiego Teatru 38 z lokalu przy Rynku Głównym 7. Decyzją tego ciała, w dniu 15.III. Teatr 38 musi opuścić lokal, z którym

związany jest już od ponad 30 lat. W tym lokalu, zaadaptowanym do użytku przez samych aktorów, miała miejsce światowa prapremiera beckettowskiej "Ostatniej taśmy Krappa", tam wystawiono sztuki Kafki, Witkacego, Havela i innych. Czy to wszystko ma zostać przekreślone decyzją jednego skompromitowanego aparaczczyka z ZSP?

Konflikt trwa od roku 1981, kiedy to działacze byłego SZSP usiłowali pozbawić teatr lokalu. Wtedy teatr udało się uratować, oddając go pod opiekę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następca SZSP, czyli ZSP nie zaprzestał działań zmierzających do wyrzucenia teatru na ulicę. Stosując perfidne metody /np. wymiana zamków/ wyrzucili aktorów z rekwizytorni i magazynu na sprzęt. Obecnie w tych pomieszczeniach znajduje się składzik wódki i biuro.

Mimo interwencji rektora UJ Komitet Wykonawczy Rady Okręgowej ZSP podjął decyzję o wyrzuceniu teatru na bruk. Decyzję tę motywuje się koniecznością rozszerzenia powierzchni użytkowej Studenckiego Centrum Kultury "Pod Jaszczurami". Co to oznacza nie trzeba nikomu tłumaczyć: jest to równoznaczne z zamianą premiery "Audiencji" Havla na kontener wódki, a działalności twórczej niezależnej grupy teatralnej na biurko zsympowskiej urzędniczki.

To jest nasz teatr, nie dajmy go sobie odebrać grupie zsympowskich działaczy! Dość skandalicznej działalności mafijnej ZSP!

Żądamy: - przywrócenia zespołowi Teatru 38 praw do użytkowania lokalu przy Rynku Głównym 7,
- podania do publicznej wiadomości źródeł finansowania ZSP,
- odebrania ZSP prawa do użytkowania klubów studenckich i ich redystrybucji.

- 5.IV. w Collegium Novum UJ odbył się o godz. 14.15 wiec, na którym przedstawiono sprawę teatru i postulaty WiP. Do protestu kolegów z WiP przyłączyli się studenci z KPN i NZS. Zapowiedziano dalsze akcje w związku z tą sprawą.

x x x

PRZEKRÓJ POLSKICH NASTROJÓW

Liczba tegorocznych akcji protestacyjnych w zakładach pracy i strajków jest trzycyfrowa. Jeden numer "Trybuny Ludu" - z 3.III. - informuje o 10 trwających lub rozpoczętych strajkach. To już przeobrażenie skali w porównaniu z sytuacją kwietniowo-majową 88. Przy czym docierają sygnały, że z milicji odchodzą "krawężnikowi" /wg poznańskiego określenia/, którzy nie dostali podwyżek zapowiedzianych na styczeń i płaca nie równoważy im już niedogodności służby.

Tam, gdzie "Solidarność" jest silna, na ogół wzburzenie strajkowe szybko przygasa, ale nasi działacze znajdują się w coraz trudniejszej sytuacji. "Wiem o apelu o moratorium, ale gdybym teraz zaczął nawoływać do pracy, straciłbym cały autorytet. Ludzie są rozwścieczeni. Nie sądzę, żeby byli przez kogokolwiek manipulowani" - działacz "S" z komitetu strajkowego w biłgorajskich zakładach dziewiarskich "Mewa".

Według CBOS poparcie społeczeństwa dla "Solidarności" wzrosło na początku roku, ale niewiele - do 36% /w 1984 roku - ok.33%/. W lutym sondaże /chyba telefoniczne/ wykazały ok.45%. Patrz też Z VI.1 do "Charakterystyki"

styczniowej. Ale na murach Wrocławia radykałowie malują: "Dziś Wałęsa przeciw strajkom, jutro strajki przeciw Wałęsie". "Milcząca większość" zaś wydaje się znużona debatami "Okragłego Stołu". Nie dostrzega zapowiedzi polepszenia warunków bytowania. "Solidarność" owszem, lubię, ale drażni mnie jej naiwność - strajkujący w ZREMB Ciechanów. Rozpowszechniają się też opinie, że "Stół to przykrywka, na górze uzgodnili między sobą podział władzy". Runda Wałęsy wokół Polski przyniosła poprawę opinii, ale wciąż niewielkie jest zrozumienie znaczenia tego, co niesie "Okragły Stół". Wobec niewystarczającego oddziaływania naszych publikatorów wciąż realna jest groźba, że porozumieniem "Okragłego Stołu" zabraknie społecznego oparcia.

Zasłyszane w kolejce na Śląsku: "Pewnie będzie stan wojenny. Żeby wrzście zrobili porządek z tym rządem".

/Przedruk z Przekazu K.: "Charakterystyka nowin krajowych za luty 1989 roku zestawiona 4.III.'89"/

x x x

II. SPRAWY WEWNATRZWIĄZKOWE

- 29.III. ŻYRARDÓW. Powstał Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny "S", zrzeszający przedstawicieli 6 zakładów pracy. Grupa inicjatywna MKO liczy 12 członków, którzy pełnią dyżury na plebanii kościoła Matki Bożej Pocieszenia we wtorki i piątki w godz. 17.30-19.00.

- 29.III. ŁÓDŹ. Fragmety komunikatu RKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej:

W dniu 29 marca '89 odbyło się zebranie Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej.

1. Omówiono sprawy organizacyjne Prezydium RKO. Dokonano podziału funkcji i zakresu odpowiedzialności członków Prezydium RKO. /.../ Przyjęto harmonogram dyżurów członków Prezydium RKO w Biurze Organizacyjnym "S":
Ryszard Kostrzewa - wtorki, Piotr Matel - środy, Bogdan Fidyk - piątki, Paweł Lipski - poniedziałki i czwartki, Aleksander Staniak - poniedziałki. Wszystkie dyżury w godz. 17-20.

2. Ustalono plan pracy Prezydium RKO "S" Ziemi Łódzkiej oraz zebrań plenarnych RKO.

3. Ryszard Kostrzewa i Piotr Matel przedłożyli sprawozdanie z rozmowy z ks. Stefanem Miecznikowskim. Prezydium RKO "S" Ziemi Łódzkiej deklaruje gotowość konstruktywnych działań zmierzających do rozwiązania sytuacji konfliktowej w Regionie oraz oczekuje na przedłożenie przez ks. Stefana Miecznikowskiego propozycji rozwiązań uzgodnionych z grupą Andrzeja Słowika.

4. Omówiono sytuację w MKO Komisji Lokalnej "S" w Pabianicach oraz przygotowania do uroczystości poświęcenia sztandaru Komisji Lokalnej w dniu 2.IV. w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe w Pabianicach.

5. Przyjęto plan spotkań Prezydium RKO z członkami "S" w miastach. /.../

6. Omówiono kontakty Prezydium RKO z władzami administracyjnymi województwa. Prezydium RKO NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej, jako reprezentant

ponad 70 struktur zakładowych "S" zrzeszonych w RKO, wyraża swoje oburzenie wobec braku odpowiedzi na pismo RKO w sprawie zwrotu majątku "S" zagrabionego po 13 grudnia '81 oraz przydzielenia lokali na działalność NSZZ "S" w Regionie. Prezydium RKO oczekuje, że władze administracyjne zaprzestaną taktyki uników i udzielą Prezydium RKO poważnej i konstruktywnej odpowiedzi.

7. Prezydium RKO podjęło decyzję o powołaniu Grupy Doradców RKO.

8. Omówiono sprawę wydawnictw niezależnych i prasy niezależnej w Regionie. Prezydium RKO stwierdza konieczność utworzenia biuletynów zakładowych "S", prezentujących poglądy i potrzeby załóg pracowniczych w Regionie.

9. Dokonano analizy dotychczasowych kontaktów z NZS w Łodzi. Prezydium RKO stwierdza, iż Łódzki NZS nie wywiązuje się ze zobowiązań zaciągniętych wobec rozwiązananej RKM Ziemi Łódzkiej. Prezydium RKO wzywa Łódzki NZS do natychmiastowego rozliczenia się ze zobowiązań zaciągniętych w końcu 1988 roku.

- 30.III. Województwo piotrkowskie. Odbyło się spotkanie miejskich struktur "S" z Bełchatowa, Piotrkowa Trybunalskiego i Radomska. Powołano Przedstawicielstwo Struktur Miejskich województwa piotrkowskiego, którego zadaniem jest koordynacja działań związku na terenie województwa piotrkowskiego.

- 31.III. STAŁOWA WOLA. Komunikat:

"Solidarność" Stalowej Woli przyjęła z zaskoczeniem rezygnację Wiesława Wojtasa ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego "S" Huty Stalowa Wola.

Nowym przewodniczącym został Ryszard Szymański.

KO "S" Huty Stalowa Wola

- 2.IV. PABLIANICE. W kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru komisji lokalnej "S". Uroczystość była zorganizowana przez Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny Komisji Lokalnej w Pabianicach.

- 2.IV. ŁÓDŹ. W kościele OO Jezuitów z inicjatywy RKO NSZZ "S" została odprawiona Msza św. w intencji jedności NSZZ "S" w Regionie.

- 2.IV. KAMIEN POMORSKI. Uchwała Wojewódzkiej Rady NSZZ RI "S":

"Wojewódzka Rada NSZZ RI "S" na posiedzeniu w dniu 2.IV.1989 uchwala jak najdalej idącą współpracę z NSZZ "S", w tym z Międzyzakładowym Komitetem Organizacyjnym NSZZ "S" Szczecin oraz ze wszelkimi niezależnymi stowarzyszeniami społecznymi mającymi na celu dobro Narodu Polskiego. Popieramy linię porozumienia narodowego reprezentowaną przez stronę solidarnościowo-opozycyjną "okrągłego stołu". Odcinamy się od wszelkich prób usiłujących podważać znaczenie "okrągłego stołu" oraz przewodniczącego NSZZ "S" Lecha Wałęsy. Apelujemy o rozwiązanie wszelkich nieporozumień w NSZZ "S" w duchu pluralizmu, tolerancji raz nauki społecznej Kościoła." Oświadczenie to jest próbą wyjaśnienia nieporozumień po rzekomej uchwale WR NSZZ RI "S", jakoby Rada miała współpracować z Tymczasowym Zarządem Regionu Mariana Jurczyka.

- 5.IV. KIELCE. W tutejszym Regionie NSZZ "S" zarejestrowano 10 tej pory 62 Komitety Organizacyjne "Solidarności". We wszystkich zakładach działaczom Związku zapewniono dostęp do zakładowych tablic ogłoszeń, radiowęzłów, a nawet do poligrafii.

- Na Dolnym Śląsku istnieje już ok. 300 Komitetów Organizacyjnych "S" /stan na 4.IV.'89/.

x x x

III. REPRESJE

- 3.IV. GÓRNY ŚLĄSK. Kazimierz Świtoń został zaocznie skazany przez kolegium na 46,5 tys.zł grzywny za udział w manifestacji rocznicowej pod KWK "Wujek" 16.XII.'88.

Na Górnym Śląsku pojawiają się próby zastraszenia działaczy "S". No. nieznanymi sprawcami dewastują samochody działaczy "S" w KWK "Marcel". Przewodniczącemu TKZ Januszowi Maikowi odkręcono śruby w kołach, najwyraźniej w celu spowodowania wypadku.

- 3.IV. POZNAŃ. Zatrzymano Dariusza Meisnera, ucznia Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Przewieziono go do kawiarni, gdzie w trakcie nieformalnego przesłuchania funkcjonariusz SB usiłował nakłonić go do zeznań, m.in. dopytując się o personalia osób przewożących prasę KPN. Po tym "przesłuchaniu" do szkoły, w której uczy się Darek, wpłynęło nismo z Kuratorium Oświaty i Wychowania żądające wyrzucenia chłopca ze szkoły.

W listopadzie ub.r. D. Meisner był zatrzymany przez MO w trakcie rozrzucania ulotek KPN. W milicyjnym samochodzie pobito go, w wyniku czego odniósł obrażenia czaszki i gałki ocznej.

- 4.IV. KRAKÓW. Postępowanie dyscyplinarne w związku z wydarzeniami z 17.II.: Paweł Sabuda i Jerzy Roś otrzymali upomnienia od rektora UJ, zaś Grzegorz Wątroba i Piotr Hertig dostali wnioski na Komisje Dyscyplinarne.

- 5.IV. RUDA ŚLĄSKA. Państwowy Dom Pomocy Społecznej Ruda Śląska-Orzegów: Maria Świeca, pielęgniarka, działaczka powstającego w Domu KO "S" otrzymała wypowiedzenie z pracy z terminem miesięcznym, bez uzasadnienia. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną wyrzucenia jej z pracy jest działalność w "Solidarności". Wskazuje na to działalność dyrektora Norberta Rózgi, który wszystkim osobom podejrzczanym o przynależność do "S" odbiera premie. W Domu pracuje ok. 170 osób, obejmuje on opieką 230 pacjentów. Pracownicy obawiają się dalszych represji.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów.

SIS

SIS nr 29. - materiały otrzymane po zamknięciu numeru

7.IV.WARSZAWA. Uchwały Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "S":

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "S" wyraża głębokie zaniepokojenie tym, że mimo odpowiednich ustaleń w trakcie okrągłego stołu występują utrudnienia w zarejestrowaniu NZZ.

Komitet Obywatelski wyraża też oburzenie z powodu brutalnych akcji sił porządkowych wobec dwóch pokojowych demonstracji w Poznaniu i Lublinie. Domagamy się wyjaśnienia tej sprawy i ukarania winnych.

Tego rodzaju działania są odbierane powszechnie jako sabotowanie porozumień okrągłego stołu i mogą zaciążyć na niekonfrontacyjnym przebiegu wyborów.

Domagamy się również od władz państwowych takiej interpretacji zapisu odnośnie ZHP w Prawie o stowarzyszeniach, która nie stanowiłaby przeszkody w jak najszybszej legalizacji Związku Harcersstwa Rzeczypospolitej.

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "S", zgodnie z wnioskiem Przewodniczącego Lecha Wałęsy i KKW wyraża gotowość objęcia patronatu nad kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu.

Komitet Obywatelski, uformowany jako Komitet Obywatelski "Solidarność", na podstawie list regionalnych, przedstawionych przez powołane zgodnie z uchwałą KKW regionalne lub wojewódzkie Komitety Obywatelskie "Solidarność" utworzy listę kandydatów opozycyjno-solidarnościowych w skali krajowej na wszystkie dostępne w wyborach mandaty.

Komitet Obywatelski z zadowoleniem przyjmuje fakt, że "Solidarność" i jej Przewodniczący liście tej udzieliły pełnego poparcia.

W celu przeprowadzenia wyborów Komitet powołuje następujące zespoły:

1. Zespół d.s. organizacji, w składzie: Artur Balazs,
Jacek Kuroń,
Andrzej Wielowiejski,
Henryk Wujec.
2. Zespół d.s. Radia i Telewizji, w składzie:
Janina Jankowska,
Andrzej Łapiński,
Andrzej Wajda.
3. Zespół d.s. koordynacji listy kandydatów, w składzie:
Piotr Baumgart,
Zbigniew Bujak,
Władysław Frasyniuk,
Bronisław Geremek,
Jerzy Kłoczowski,
Marian Krzaklewski,
Aleksander Paszyński,
Zbigniew Rokicki,
Henryk Samsonowicz,
Andrzej Stelmachowski,
Stanisław Stomma.

SIS nr 29 - materiały otrzymane po zamknięciu numeru
c.d. składu zespołu nr 3: Józef Ślisz, Michał Żorawski.

4. Zespół d.s. gazety wyborczej, w składzie: Helena Łuczywo,
Adam Michnik,
Ernest Skalski.
5. Radę Nadzorczą Funduszu Wyborczego, składzie:
Olgierd Ber,
Andrzej Celiński,
Stefan Dębiński (sekr.)
Stefania Hejmanowska,
Edward Lipiec,
Bogdan Lis,
Janusz Pałubicki,
Leszek Piotrowski.

Powołano także Komisję mającą za zadanie zredagowanie
Programu Wyborczego, w nast. składzie: Kazimierz Dziewanowski,
Jerzy Reguński,
Stefan Bratkowski,
Jarosław Kaczyński,
Halina Bortnowska,
Jacek Kułoń,
Ernest Skalski,
Krzysztof Kozłowski.

Telegram węgierskiego Demokratycznego Związku Zawodowego
Pracowników Nauki do Komitetu Obywatelskiego przy Przewod-
niczącym NSZZ "S"

Drodzy Bracia i Siostry, Panie Przewodniczący,
zechciejcie przyjąć nasze najlepsze życzenia z okazji wyni-
ku, jaki osiągnęliście po osmioletniej walce.
Członkowie DZZPN nie mieli żadnych wątpliwości, że "S" zwy-
cięży. Frzywrócenie wolnych, niezależnych związków zawodowych
i ich praw w Polsce daje nam odwagę i nadzieję wszystkim robot-
nikom Europy Wschodniej.
Życzymy im i wam i sobie sukcesów i cieszymy się, że otwo-
rzyły się nowe perspektywy współpracy między polskim a węgiers-
kim niezależnym ruchem związkowym.

SIS nr 29. - materiały otrzymane po zamknięciu numeru

6 IV KRAKÓW Oświadczenie Krakowskiej Rady Koordynacyjnej NZS

"14 III 89 podczas trwania obrad "okrągłego stołu" strona rządowa potwierdziła możliwość legalizacji NZS, niestawiając przy tym żadnych warunkówstępnych. Kilka dni później reprezentanci władz wycofali się z wcześniejszych ustaleń. Organ rejestracyjny uzależnił możliwość legalizacji Zrzeszenia od kilku istotnych zmian statutowych. Żądano wykreślenia rozdziału dotyczącego prawa do strajku i paragrafów gwarantujących autonomię i osobowość prawną uczelnianej strukturze NZS. Ewentualne zmiany w statusie mogą być dokonane jedynie przez ogólnopolski zjazd delegatów NZS. Zjazd taki nie może się jednak odbyć pod presją i na żądanie władz. Stwierdzamy, że usunięcie ze statutu rozdziału o strajku pozbawiłoby Zrzeszenie jednej z najskuteczniejszych form samoobrony. Zwracamy uwagę, że próby naruszenia autonomii Zrzeszenia oraz dalsze odwołanie jego legalizacji może doprowadzić do ponownego wzrostu napięcia w środowisku akademickim!"

6 IV KATOWICE Studenci Uniwersytetu Śląskiego zorganizowali pierwszy w tym mieście happening. Niesiono transparenty i wznoszono następujące hasła: "Komunizm jedyną nadzieją ludzkości", "kto nie z Mieciami, to go zmieciami", "Niech żyje Trybuna Robotnicza", "Jaruzelski królem Polski". MO nie interweniowało.

6 IV KATOWICE Przedstawiciele Śląskiego Ruchu Ekologicznego złożyli do Prezydenta Miasta Katowic petycję dotyczącą wycofania ruchu samochodowego ze śródmieścia Katowic. W petycji zawarte były warianty rozwiązania powyższego problemu, które w wypadku zainteresowania władz miasta zostaną przedstawione w szerszej formie. Urzędnicy przyjmujący petycję jak na razie wykazali problemem żadnego zainteresowania, odkładając odpowiedź w tej sprawie za miesiąc.

6 IV GÓRNY ŚLĄSK OPZZ nadal usiłuje "podgrzać" atmosferę wśród górników. W KWK "Piast" trwa pogotowie strajkowe na tle płacowym. Kopalnia jest oflagowana.

2 IV LUBLIN Powstał Komitet Obywatelski powołany przez przewodniczącego NSZZ "S" Stanisława Węglarza oraz przewodniczącego NSZZ RI "S" Jan Rożka. Przewodniczącym Komitetu został prof. Jerzy Kłoczowski - członek Komitetu Obywatelskiego przy Łachu Wałęsie.

6 IV CHEŁM Z inicjatywy przewodniczącego NSZZ "S" Regionu Chełmskiego powstał Komitet Obywatelski.

30 III LUBLIN W bazie Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania przy ul. Krasieńskiego kierownik kadr wręczył wypowiedzenia kilkudziesięciu pracownikom, motywując swoją decyzję reorganizacją kadr i likwidacją stanowisk. 12 osób spośród zwolnionych napisało list do kierownika twa "S" w regionie, prosząc o obronę swoich praw pracowniczych. Według ich opinii zwolnienie nastąpiło ze względu na "niebezpieczeństwo" powstania "S" w przedsiębiorstwie.

6 IV LUBLIN Odbyło się kolegium odwoławcze Dariusza Kocunia oskarżonego o zwolnienie manifestacji 11 XI. Kolegium I instancji przyznało mu grzywnę 45 tys. zł. Kolegium II instancji orzekło uznanie winy, lecz odstąpiło od przyznania grzywny. Ten sam werdykt zapadł w tej samej sprawie Tadeusza Mańki i Zygmunta Łupiny.

CZECHOSŁOWACJA

3-5.IV. 9 osób przeprowadziło głodówkę protestacyjną, żądając zwolnienia działaczki NMS Jany Petrovej.

Do 15.IV. trwać będzie rozpoczęta 13.III. głodówka rotacyjna w obronie więźniów sumienia. W proteście tym uczestniczy 25 osób.

29.III. radziecka sekcja WAI oraz Klub Wolnej Prasy przesłały do władz CSRS protest przeciwko wznowieniu śledztwa wobec Petra Pospichala, działacza m.in. Solidarności Polsko-Czechosłowackiej oraz współpracownika czzechosłowackiej sekcji WAI. Radziecki Klub Wolnej Prasy, który jest współsygnatariuszem protestu, zrzesza niezależnych wydawców z Moskwy, Leningradu, Lwowa, Saratowa, Rygi, Swierdłowska, Pskowa i innych miast.

Trwa śledztwo wobec Františka Staraka, przebywającego w areszcie w Hradce Králové. Służba Bezpieczeństwa wywiera naciski na świadków, usiłuje ich szantażować i stosuje inne nielegalne metody. Znany jest np. przypadek wywierania nacisku na ojca jednego z przesłuchiwanego świadków, który chciał skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy zeznań. 3.IV. wytoczono sprawę przyjacielowi Staraka Evie Vojtkovej, w której domku dokonano rewizji, konfiskując sprzęt poligraficzny. Zarzut opiera się na domniemaniu, że była poinformowana o działalności Staraka. Będzie odpowiadać z wolnej stopy.

František Starek, któremu grozi kara od 1 do 5 lat więzienia za działalność w undergroundzie kulturalnym, przebywał już uprzednio w więzieniu w latach 1981-84 za wydawanie pisma kulturalnego "Voxno".

21.III. grupa włoskich parlamentarzystów z partii chadeckiej spotkała się z grupą czzechosłowackich katolików zaangażowanych w działalność niezależną. Ze strony czeskiej w spotkaniu uczestniczyli: Vaclav Benda, Dana Němcová i Radim Palouš.

29.III. sąd zatwierdził odwołanie prokuratora od decyzji sądowej z 17.III. nakazującej wypuścić na wolność Hanę Marvanovą i Tomaša Dvořáka, których skazano na 10 mies. więzienia w zawieszeniu. Tak więc nadal znajdują się oni w areszcie, czekając na rozprawę rewizyjną.

4.IV. skazano na 4 mies. więzienia Slavka Popelkę za "naruszanie porządku publicznego", tj. za rozpowszechnianie ulotek wzywających do udziału w wiecu, na którym dyskutowana miała być sprawa powołania partii Zielonych. Popelka przebywa w areszcie od 24.III. W zeszłym roku Popelka był już kilkakrotnie więziony za kolportaż ulotek wzywających do pokojowych demonstracji.

Trzej duchowni Kościoła Braci Czeskich: Pavel Hlavač, Zvonimir Šorm i Pavel Pokorný, którzy na początku marca zostali pozbawieni państwowych koncesji na pełnienie obowiązków kapłańskich, będą mogli do końca br. sprawować w swoich zborach funkcje wikarych. Wg informacji Rady Synodalnej Kościoła Braci Czeskich sprawa odebrania im państwowych koncesji ma być ponownie rozpatrzona przez urzędy państwowe na początku roku 1990.

1.IV. kardynał František Tomašek przyjął rzeczników Karty 77 Tomaša Hradilka, Danę Němcovą i Sašę Vondřę. Na krótkiej audiencji przyjął ich także bawiący w CSRS kardynał Jean-Marie Lustiger z Paryża.

1.IV. 300 członków Klubu Pomocy Prawnej, stowarzyszenia pokojowego NMS i jego sympatyków, zamiast planowanego spotkania z prawnikami, do którego nie dopuściła milicja, zorganizowało pochód przez

SIS nr 29. - WAI

Pragę na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Pod pomnikiem św. Wacława odśpiewano hymn narodowy. Zapalono świece i złożono kwiaty w miejscu, gdzie pierwotnie znajdował się grób Jana Palacha (t.j. na cmentarzu Praga-Oldřany, później ciało Palacha przeniesiono na cmentarz poza stolicą). Milicja nie interweniowała.

Klub Pomocy Prawnej ogłosił kwiecień miesiącem walki o uwolnienie więźniów politycznych.

6.IV. rozpoczęła się rozprawa przeciw Stanisławowi Pitašowi, sygnatariuszowi Karty 77 i członkowi NMS. Oskarżony jest o stawianie oporu władzom i znieważenie funkcjonariusza, czego miał się rzekomo dopuścić 28.X.88, kiedy to funkcjonariusze SB usiłowali przeszkodzić mu w wyjeździe do Pragi na demonstrację. Spędził wówczas miesiąc w więzieniu, grozi mu kara do 3 lat. Rozprawa została odroczonej do 20.IV., gdyż sąd dał mu 2 tygodnie czasu na znalezienie obrońcy. Dotychczas Pitaš bezskutecznie szukał adwokata, który zgodziłby się podjąć jego obrony.

Na rozprawie odwoławczej 4.IV. sąd zatwierdził wyroki Jany Petrovej, Otakary Veverki, Jany Šternovej, Sašy Vondry, Petra Placaka, Davida Němca i Stanislava Penca. Jana Petrova i Ota Veverka zostana przewiezieni do więzień. Petrovej wyrok kończy się 16.X.br., zaś Veverce 16.I.90 r.

5.I. uniewinniono Evę Vidlařovą. Była oskarżona o utrudnianie śledztwa w sprawie przeciwko Petrovi Cibulce. Sąd uznał, że nie ma dowodów na to, że właśnie Vidlařova napisała na maszynie listy przestrzegające potencjalnych świadków przed obciążaniem Cibulki. Listy te napisano na maszynie w wrocławskim teatrze "Divadlo na Provozku", gdzie pracuje Vidlařova, jednakże maszyna ta była dostępna dla ok. 50 osób.

Na rozprawie 4 i 5.IV. sąd uznał, że rzecznik Karty 77 Tomáš Hradilek jest winny podburzania i szkodenia interesom Republiki za granicą. Skazano go na 13 mies. więzienia w zawieszaniu na 2 lata. Rozprawie przesłuchiwali się przedstawiciele ambasad USA i Kanady, obecnych było także 300 przyjaciół skazanego.

W trzech pierwszych miesiącach br. Kartę 77 podpisały kolejne 104 osoby, głównie robotnicy. Jest to więcej niż liczba sygnatariuszy w całym roku 1988.

5.IV. Karta 77 wydała dokument pt. "Tragedia Żydów w powojennej Czechosłowacji". W obszernym tekście przedstawiono opłakany stan kultury żydowskiej, skrytykowano oficjalną politykę w tej dziedzinie oraz fakt przemilczania losu Żydów czeskich w czasie II. wojny światowej. W dokumencie opisano wiele konkretnych przykładów, zażądano poprawy sytuacji w tej dziedzinie i ostrzeżono przed skrytykami, politycznie motywowanym, antysemityzmem polityki władz. Jest to pierwszy dokument Karty 77 poświęcony problematyce żydowskiej. W środowiskach niezależnych jego znaczenie oceniane jest niezwykle wysoko.

4.IV. odbyło się, z udziałem ok. 300 osób, Forum Studentów Akademii Muzycznej, zwołane przez oficjalny Związek Młodzieży Socjalistycznej. Zebrani potępiłi kampanię przeciw Vaclawowi Havelowi i działaczom niezależnym.

SIS nr 29. - WAI

WĘGRY

31.III. w jednej z centralnych dzielnic Budapesztu odbyła się demonstracja matek z małymi dziećmi. Uczestniczki protestowały przeciw skażeniu środowiska w tej dzielnicy. W trakcie manifestacji poinformowano, że poziom ołowiu w atmosferze 10-20-krotnie przekracza tu dopuszczalną normę, zaś stężenie ołowiu we krwi dzieci jest o 47% wyższe niż oficjalna norma dla dorosłego człowieka.

W trakcie demonstracji matki na 10 minut zablokowały ruch na ulicy za pomocą wózków dziecięcych. Złożono żądania: uporządkowania sytuacji ekologicznej w okolicy, wstrzymania ulicznej sprzedaży żywności, obniżenia ceny benzyny bezołowiowej, dokonywania systematycznych pomiarów stopnia skażenia powietrza i systematycznych badań dzieci oraz podawania tych danych do wiadomości publicznej.

3.IV. w miejscowości Nagymaros, gdzie trwa kontrowersyjna budowa zapory wodnej, odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko tej inwestycji. W manifestacji tej uczestniczyło ok. 6 tys. osób, które przybyły z Budapesztu specjalnie wynajętym pociągiem. Wcześniej przegięm Dunaju, na odcinku długości ok. 8 km, przeszedł pochód protestacyjny, w którym uczestniczyło ok. 1500 osób. Budowa zapór wodnych w Nagymaros i Babcikowie (węg. nazwa: Bős) jest wspólną inwestycją węgiersko-czechosłowacką, realizowaną przy udziale kapitału austriackiego. Tymi właśnie uwarunkowaniami międzynarodowymi obserwatorzy węgierskiej sceny politycznej tłumaczą upór władz WRN, nie chcących zrezygnować z budowy tych obiektów, mimo ich katastrofalnego wpływu na środowisko naturalne i mimo silnych protestów węgierskiej opinii publicznej.

31.III. w organie Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej ukazał się komunikat, iż w szeregi partii ponownie przyjęto 4 osoby, wykluczone w kwietniu 88 za udział w pracach Węgierskiego Forum Demokratycznego. Ich ówczesne usunięcie z partii wywołało szereg protestów węgierskiej opinii publicznej.

2.IV. podano informację, że Fundacja-Pomocy Biednym SZETA, najstarsza struktura organizacyjna węgierskiej opozycji demokratycznej, będzie funkcjonować legalnie jako organizacja społeczna. W latach 70-tych działacze SZETY byli obiektem policyjnych szykan. O d tądtej pory wielu z nich znalazło się na emigracji. W roku 1981 SZETA zorganizowała, wspólnie z Zarządem Regionu Mazowsze NSZZ "S", kolonie nad Balatonem dla grupy 24 polskich dzieci, zaś po wprowadzeniu stanu wojennego przesyłała do Polski paczki z odzieżą i lekarstwami.

4.IV. w centrum Budapesztu odbyła się kilkudziesięciosobowa demonstracja przeciwko uznawaniu tego dnia za święto wyzwolenia. Demonstrujący zwracali uwagę na fakt, że w radzieckich raportach wojskowych zajęcie Węgier po II wojnie światowej określane jest mianem "okupacji". Demonstracja miała charakter nielegalny. Milicja ograniczyła się do legitymowania uczestników.

SIS nr 29. - WAI

ZWIĄZEK RADZIECKI

Tbilisi

25.III. odbyła się 50-tysięczna demonstracja pod hasłem zwolnienia gruzińskich więźniów politycznych. Pochód przeszedł z parku Zwycięstwa do siedziby rządu gruzińskiego, przed którą miał miejsce wiec. Przemawiali przedstawiciele gruzińskich ugrupowań niezależnych, m.in. Związku Sprawiedliwości Narodowej i Narodowo-Demokratycznej Partii Gruzji.

Erewań

25.III. w mieście pojawiły się plotki, że 150 robotników zakładów tekstylnych "Anusz" w mieście Asztarak otruło się przędzą przysłaną z Sumgajtu, 80 z nich przewieziono do szpitala w stanie ciężkim. Tego samego dnia pracownicy erewańskiego oddziału przedsiębiorstwa "Anusz" zorganizowali w stolicy demonstrację protestacyjną. Interweniowali żołnierze, rozpędzając manifestantów.

26.III. TV ogłosiła, że robotnicy ulegli zatruciu barwnikami używanymi w procesie technologicznym.

Baku

Trwa zbiórka podpisów pod petycją do Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR, żądającą legalizacji azerbejdżańskiego Frontu Ludowego. Do końca marca zebrano kilka tysięcy podpisów.

Władze odpowiadają represjami: w marcu aresztowano i pod różnymi pretekstami postawiono w stan oskarżenia m.in. W. Achmedowa i A. Gusejnowa. W chwili aresztowania Achmedowowi skonfiskowano kopie listów do I. sekretarza KC KP Azerbejdżanu z żądaniem "położenia kresu aneksji Nagornego Karabachu" (chodzi tu "specjalną formę zarządzania" Nagornym Karabachem, wprowadzoną 12.I. br. przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR).

Wilno

16.III. ogłoszono reaktywowanie Litewskiej Partii Narodowej, która w okresie niepodległości Litwy była partią rządzącą. W skład komitetu reaktywującego partię wchodzi 3 osoby.

Począwszy od 27.III. przed budynkiem KC KP Litwy przez kilka dni demonstrowały grupy 5-10 osób wyrzuconych z pracy za - jak sami stwierdzili - "krytykę". Demonstranci domagali się przywrócenia ich do pracy i ukarania winnych represji.

29.III. przed budynkiem KC odbyła się demonstracja młodzieżowego stowarzyszenia Lituanika i Związku Mieszkańców Wileńszczyzny. Manifestanci protestowali przeciw - jak to określili - dyskryminacji Litwinów na Wileńszczyźnie, zamieszkałej w znacznej części przez Polaków, oraz przeciw działalności Frontu Internacjonalistycznego "Jedność".

29.III. o 21.30 (o tej godzinie była wcześniej transmitowana telewizyjna audycja "Sajudisu" "Fala odrodzenia", zakazana po ostatnim plenum KC) przed budynkiem Radiokomitetu zebrano się ponad 20 tys. osób. Z inicjatywy "Sajudisu" odbyła się "emisja" na żywo. Do zebranych przemawiali członkowie Rady Sejmu "sajudi-

SIS nr 29. - WAI

su", którzy przeszli w ostatnich wyborach, oraz goście z Armenii.

Ryga

30 i 31.III. odbyła się wspólna konferencja zarządów łotewskich stowarzyszeń twórczych pod hasłem "Konferencja wiedeńska a prawa człowieka i narodów na Łotwie". Celem konferencji było dokonanie oceny znaczenia dokumentów wiedeńskich i ich zastosowania w konkretnych realiach łotewskich.

Jak stwierdził jeden z przedstawicieli władz Frontu Ludowego Łotwy w czasie konferencji prasowej poprzedzającej imprezę, porozumienia wiedeńskie oznaczają powrót do tych kanonów demokratycznych, które obowiązywały na Łotwie przed 1939 r. "Biorąc pod uwagę wydarzenia roku 1940 - powiedział - samo istnienie Łotwy radzieckiej jest nielegalne, ponieważ nie ma żadnego dokumentu o mocy prawnej, stwierdzającego, że Łotwa weszła w skład ZSRR".

W konferencji uczestniczyli goście ze Szwecji. Jeden z nich, pisarz Piter Kurm wystąpił w obronie Vaclava Havela. Pozdrowienia do uczestników obrad wystosował również były więzień polityczny, prawosławny ksiądz z Moskwy o. Gleb Jakunin.

W konferencji uczestniczyli też przedstawiciele władz republiki z I. sekretarzem KC Janisem Vagrisem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Łotwy Anatolem Gorbunowem. Ten ostatni mówił o konieczności uchylecia przepisów prawa ZSRR, sprzecznych z przepisami prawa republikańskiego, a także po raz pierwszy otwarcie potwierdził fakt rozłam w Komunistycznej Partii Łotwy.

W trakcie konferencji miała miejsce projekcja dokumentalnego filmu litewskiego pt. "Sztandar koloru cegły" o Arturasię Sokolauskasie, który zastrzelił siedmiu torturujących go żołnierzy.

Uczestnicy obrad przyjęli deklarację, w której stwierdzili m.in.: "Przemiany zachodzące w republice mają charakter liberalizacji dawnego totalitarnego reżimu państwowego, a nie konsekwentnej demokratyzacji ustroju społecznego".

30.III. w Rydze przed gmachem KGB demonstrowało 8 osób, protestując przeciw przepisom ograniczającym swobodę organizowania tego rodzaju pikiet. Zatrzymano czworo spośród demonstrantów, w tym jednego, który trzymał plakat: "KGB - GESTAPO!"

Kiszyniów

26.III. pod pomnikiem Stefana Wielkiego odbyła się demonstracja z udziałem ok. 1,5 tys. osób. Uczestnicy śpiewali pieśni narodowe, recytowali patriotyczne wiersze. Na postumencie zawieszono transparenty: "Niech żyje naród mołdawski", "Mołdawianie, łączcie się". Milicja nie interweniowała.

Mińsk

W Dniu Niepodległości, 25.III. przed Wyższą Szkołą Teatralną odbyła się demonstracja studentów przeciw wszechwładzy miejscowego aparatu partyjno-państwowego. Uczestnicy trzymali flagi narodowe niepodległej Białorusi i transparenty z hasłami protestującymi przeciw dyktaturze partyjnej. Milicja zaatakowała manifestantów, w wyniku czego wiele osób odniosło obrażenia. Aresztowano ok. 100 demonstrantów, których skazano na kary grzywny od 100 do 500 rubli. Główny organizator wiecu został skazany na 5 dni aresztu przed kolegium ds. wykroczeń, a ponadto wytoczono mu sprawę karną.

SIS nr 29. - WAI

Na znak protestu przeciw tej interwencji 26 i 27.III. czwórka studentów WST przeprowadziła głodówkę przed stacją metra w centrum miasta. Głodujący trzymali plakaty z fotografiami, na których widniały sceny z zająć. 27.III. w południe milicja zatrzymała uczestników protestu.

Późnymi wieczorem 25.III. funkcjonariusze MSW przeprowadzili (pod nieobecność gospodarzy) rewizję w gabinetach członków zarządu Związku Pisarzy Białorusi. W pokoju A.Jemielianowa, członka komitetu organizacyjnego Frontu Ludowego Białorusi skonfiskowano kilka tys. egzemplarzy "Nowin", pisma wydawanego poza zasięgiem cenzury i stanowiącego organ KO Frontu Ludowego.

Lwów

23.III. zatrzymano działaczy Komitetu Organizacyjnego Frontu Ludowego Ukrainy: W.Trubiejczuka i W.Korżowa. Skazano ich na 15 dni aresztu za rozklejanie przedwyborczych ulotek, które kolegium uznało za "antysowieckie".

Bielcy

10.III. robotnicy² wydziałów miejscowych zakładów od zieżowych przeprowadzili strajk, domagając się podwyższenia płac. Po uzyskaniu obietnicy spełnienia postulatów następnego dnia podjęli pracę.

Noginsk (w moskiewskiej obłasti)

23.III. kierownicy autobusów przeprowadzili jednodniowy strajk, domagając się zwiększenia stawek. Strajk zakończono mimo nie spełnienia postulatów.

Leningrad

29.III. odbył się strajk ostrzegawczy pracowników przedsiębiorstwa "Lentransagenstwo". W akcji tej uczestniczyło 640 osób. Strajkujący domagali się cofnięcia przyjętej w styczniu decyzji o podporządkowaniu przedsiębiorstwa władzom komunalnym. Zdaniem uczestników protestu zmiana ta doprowadzi do zmniejszenia zysków.

Niżnyj Tagił

W kopalni "Magnetitowaja" 10.III. odbył się 9-godzinny strajk. Jego przyczyną to zaniżenie stawek za pracę w nocy i złe warunki socjalne. Dyrekcja kombinatu, w skład którego wchodzi kopalnia, obiecała spełnić postulaty.

W dniach 13-16.III. trwał strajk w dwóch wydziałach "Uraźwagonzawoda", przedsiębiorstwa produkującego czołgi. Przyczyną był spadek płac.

23.III. odbyło się posiedzenie miejscowego oddziału stowarzyszenia "Memoriał". Przyjęto apel do KC KPZR o rozwiązanie komisji KC ds. Jelcyna.

W związku ze śmiercią w styczniu w "psychuszcze" byłego docenta WSP w Niżnym Tagile Waleriana Morozowa, skazanego w 1982 r. na przymusowe leczenie, zwrócono się do prokuratury o wydanie rodzinie zmarłego orzeczenia sądowego, którego do tej pory nie otrzymała. Odrzucono natomiast w głosowaniu wnioski o zwolnienie za poręczeniem aresztowanych członków komitetów "Karabach" i "Krunk" i uchwałę żądającą rehabilitacji osób represjonowanych

SIS NR 29. - WAI

Archangielsk

Utworzono tu Fundusz Głosności. Grupa inicjatywna wystąpiła do władz z wnioskiem o rejestrację. Celem Funduszu jest gromadzenie środków dla finansowania przedsięwzięć sprzyjających poszerzeniu jawności.

Jeden z inicjatorów wystąpił z wnioskiem, by zgromadzone sumy przeznaczyć na zakup prasy niezależnej: "Głosności", "Referendum", "Express-kroniki", "Wolnego słowa" i innych tytułów.

Iwanowo

Trwa rozpoczęta 21.III. głódówka grupy wiernych, domagających się otwarcia miejscowego kościoła. Spośród 9 osób, które rozpoczęły protest, pięcioro przemocą odwieziono do ich mieszkań i umieszczono w areszcie domowym.

28.III. rano do głodujących przybył wybrany ostatnio delegat do Rady Delegatów Ludowych i oświadczył, że popiera ich postulat.

29.III. teren nieczynnego kościoła, przed którym trwa głódówka, otoczyła milicja. Zamknięto dla ruchu część sąsiednich ulic. Funkcjonariusze rozpędzają gromadzących się ludzi i nikogo nie dopuszczają do głodujących. Tego samego dnia głodującym zaproponowano, by protest kontynuowali w miejskim szpitalu. Propozycję tę odrzucono.

W okolicy kościoła władze rozrzucają ulotki (!), w których stwierdzają, że nie przyjmują ultimatywnych warunków, które stawiają głodujący.

Głódówka wywołała duże poruszenie w kręgach niezależnych - do uczestników docierają telegramy od wielu osób prywatnych i organizacji, m.in. od Moskiewskiej Grupy Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka.

30.III. do głodujących przybyła niejaka Antonowa, sekretarz Miejskiego Komitetu Wykonawczego, która oświadczyła, że kościół nie zostanie otwarty, ponieważ żaden Bóg nie istnieje.

W pobliżu miejsca, gdzie trwa głódówka, studenci wystawili straż społeczną. Kilku z nich skazano na grzywnę 90 rubli.

1.IV. o świcie na miejsce głódówki przybyły karetki pogotowia. Przemocą umieszczono w nich uczestników protestu, których następnie odwieziono do oddziału reanimacji jednego ze szpitali. Władze odmawiają podania informacji o obecnym położeniu głodujących.

Komunikat

Podajemy nieujawnione wcześniej nazwiska współpracowników WAI we Wrocławiu:

Anna Morawiecka - tel. 22-89-75
Jarosław Broda
Mirosław Jasiński

Warszawa, 8.IV.88

Sekcja Polska WAI

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 67

NSZZ Solidarność

3 kwietnia 1989

O ŚWIADCZENIE

Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność

Aktualna sytuacja społeczna i polityczna - z jednej strony rozkwit "okrągłego stołu" mające doprowadzić do legalizacji NSZZ Solidarność, innych związków i stowarzyszeń, z drugiej zaś narastające napięcia, przede wszystkim w środowiskach młodzieżowych - skłania nas do ponownego przypomnienia zakresu działania Komisji Interwencji i Praworządności i przyjętych przez nią zobowiązań.

KIiP, powołana 10 XII 1986 r. decyzją Lecha Wałęsy, postawiła sobie za zadanie przeciwdziałanie represjom spadającym na działaczy opozycji z powodu ich przynależności organizacyjnej i poglądów politycznych oraz łagodzenia ich skutków. I mamy prawo sądzić, że w naszym dotychczasowym działaniu nie sprzeciwiliśmy się podstawowej dla Solidarności zasadzie poszanowania pluralizmu światopoglądowego i politycznego.

W chwili obecnej dotychczasowy kształt organizacyjny KIiP nie jest dostosowany do zachodzących zmian i nie pozwala już na sprostanie rosnącym obowiązkom. Uważamy jednak, że w sytuacji, gdy nie na jeszcze legalnej Solidarności, nie działają jej struktury zakładowe i regionalne, gdy wciąż nie znane są środki materialne i prawne mogące stanąć do dyspozycji Komisji, zarówno jej natychmiastowa reorganizacja jak i rozszerzenie zakresu obowiązków jest niemożliwe.

KIiP, wyrażając gotowość do udzielenia pomocy organizacyjnej w tworzeniu regionalnych i zakładowych struktur interwencyjnych, swą własną działalność w dotychczasowej formie prowadzić będzie do dnia 30 czerwca 1989 r. Ponieważ sprawne działanie KIiP w okresie kampanii wyborczej będzie niezbędne dla zapobieżenia ewentualnym nadużyciom, wszelkie tego rodzaju próby należy zgłaszać do komisji. Ze względu na zmiany w polityce paszportowej Komisja przyjmuje też wszelkie zgłoszenia dotyczące odmów wydania paszportów z przyczyn politycznych.

Jednocześnie Komisja stwierdza, że nie ma żadnych możliwości ani organizacyjnych, ani prawnych, dla zajmowania się sprawami indywidualnymi które są zgłaszane w związku z obradami "okrągłego stołu", bądź też będą napływające do komisji wyborczych lub na ręce kandydatów na przyszłych parlamentarystów. Sprawy te muszą oni rozwiązać we własnym zakresie.

Pragniemy też przedstawić nasze stanowisko w związku z pojawiającym się ostatnio problemem tzw. "kamieniarzy".

1. Ze swych zobowiązań dotyczących rekompensowania kar nakładanych na uczestników demonstracji i manifestacji Komisja będzie się wywiązywała tak jak obecnie, w pełnym poszanowaniu zasady pluralizmu światopoglądowego i politycznego, bez względu na to, czy manifestacja jest za Lechem Wałęsą, czy przeciwno niemu, czy jest lewicowa czy prawicowa, pod warunkiem, że jest to rzetelna demonstracja. Demonstrację od zbiegowiska różni to, że jest ona organizowana i stawia sobie określone cele. Uczestnicy takich manifestacji mogą liczyć na naszą pełną pomoc.

2. Do zadań Komisji nie należy natomiast w żadnej mierze wspieranie i ochrona ulicznych burd i zbiegowisk. Tak więc ci, którzy wykorzystują de-

manifestacje bądź uroczystości religijne dla wszeciania awantur i zamieszek, będą przez Komisję traktowani jako osoby, które ze złej woli lub głupoty usiłują nas pozbawić podstawowego prawa do pokojowych demonstracji i zgromadzeń.

3. W związku z dotychczasową praktyką nadużywania kolegiów d/s wykroczeń do walki z opozycją, będziemy pilnie obserwowali poczynania kolegiów związane z "zakłóceniami porządku publicznego". Konkretne decyzje będą podejmowane na podstawie poczynionych przez nas ustaleń.

Za Komisję Interwencji i Praworządności

Warszawa, 21 III 1989

Zbigniew Romaszewski

Zakładowa Komisja Interwencji

Przy Kopalni Węgla Brunatnego w Bekchatowie powstała Komisja Interwencji i Praworządności. Kontakt telefoniczny: Tadeusz KĘBŁOWSKI 214-56, w pracy 734-19.

W CIENIU OKRĄGŁEGO STOŁU

Pobicie i zatrzymanie - Kielce. O północy z 18 na 19 III milicja zatrzymała 22-letniego Roberta KOCHAŃSKIEGO odpracowującego wojsko w Busku-Zdroju. Został dotkliwie pobity zarówno przy zatrzymaniu jak i w komisariacie: dwóch milicjantów trzymało go, a trzeci bił pięścią po twarzy. Po pobiciu wyrzucono go na ulicę. W szpitalu lekarz dyżurny stwierdził podejrzenie uszkodzenia kości oczodołowej i zaproponował R. Kochańskiemu hospitalizację, jednak będący w szoku pacjent wolał udać się do domu. Dostał zwolnienie lekarskie.

20 III R. Kochański miał za noszenie znaczka "S" stanąć przed kolegium (co wolno w URM i TV, tego nie wolno w Kielcach!). Nie doszło jednak do rozprawy, bowiem kolegium zgodziło się ją odroczyć ze względu na to, że obwiniony po pobiciu przebywał na zwolnieniu. Następnego terminu nie wyznaczono.

Kielce. 12 III zatrzymano i pobito Alicję TWAROWSKĄ, członkinię Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego "S" w Kielcach. Przewieziono ją do WUSW gdzie podczas przesłuchania była szantażowana w związku z działalnością związkową. Zwolniono ją po 24 godzinach.

Opole. O godz. 2 w nocy 18 III na ul. Oleckiej został zatrzymany z farbami Marcin KACZYŃSKI, zwolniony rano po interwencji. M. Kaczyński jest ciężko chory.

Represje w zakładach pracy. Konin. Ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego w Koninie dr POBOJOWSKA została odwołana ze stanowiska po ogłoszeniu, iż jest członkiem TKZ NSZZ Solidarność ZOZ-u w Koninie.

Olsztyn. Pracownik Woj. Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Ryszard PRĄTKOWSKI 22 II br został wybrany przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Solidarności. Nazajutrz dyr. A. Nowak wręczył mu wypowiedzenie w trybie miesięcznym bez pisemnego uzasadnienia. W "prywatnej rozmowie" dyrektor wyjaśnił, że powodem jest odmowa przejścia do pracy w oczyszczalni ścieków. Tę pracę proponowano R. Prątkowskiemu tak jak innym pracownikom kilka tygodni wcześniej; gdy nie wyraził zgody, nie grożono żadnymi konsekwencjami. Nie wynówiono pracy innym pracownikom, którzy również nie zgodzili się na przejście do pracy w znacznie gorszych warunkach, w oczyszczalni położonej w lesie, z dala od miasta. Decyzję dyrektora R. Prątkowski zaskarżył do sądu pracy. Jego pełnomocnikiem jest mec. J. Lubieniecki.

Przesłuchania - Gdańsk. Paweł BABIŃSKI (WIP) otrzymał na 20 III wezwanie w charakterze świadka do IV Komisariatu MO w Gdańsku-Oliwie. Gdy zgłosił się - funkcjonariusz Rychert powiedział mu, że na polecenie ze Służby Bezpieczeństwa z ul. Okopowej aby go inwigilował przez pół roku, w związku z tym będzie wzywał go raz w miesiącu na przesłuchania.

Demonstracje - Poznań. 21 III o godz. 15 na terenie Uniwersytetu odbył się za zgodą władz wiec w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym, reformy oświaty i wolnych wyborów. Uczestniczyło ok. 2 tysięcy osób. Po wiecu uformowano pochód, który ruszył w kierunku miasta. Na ul. Fredry blokada ZOMO uniemożliwiła dalszy marsz. Ludzie cofnęli się i schronili w Collegium Maius, które zostało otoczone. Ok. godz. 17 zatrzymano 18 osób, głównie młodzież. Ci, którym nie udało się przedrzeć przez kordony, powrócili do Collegium. Radny miejski Michał DOWNAROWICZ udał się z interwencją do WUSW, lecz nie został wpuszczony. Wówczas rektor KOSTRZEWSKI podjął pertraktacje, w wyniku których uzyskał zgodę na wyjście licealistów. Wyszli oni bez przeszkód. Natomiast inni wychodząc pojedynczo byli spisywani przez milicję. Ok. godz. 20 ZOMO odstepiło, a o 20³⁰ wyszli pozostali obłążeni. Wśród zatrzymanych o godz. 17 byli: Małgorzata CZAIŃSKA - V r. ASP, Sebastian GODLEWSKI - III kl. LO, Karol KOŁODZIEJ - szkoła sakradowa, BOK - licealista i Krystyna STACHOWIAK z "INKOP-u". Po 2 godzinach wszystkich zwolniono zapowiadając kolegia.

Kolegia - Warszawa. 31 III br w Urzędzie Dzieln. W-wa Śródmieście odbyło się już piąte posiedzenie kolegium w sprawie mieszkańców Łodzi Aleksandra STANIAKA i Jerzego BALIŃSKIEGO (nr 48, 58 i 62 INF.). Przesłuchano świadka obrony Leszka Moczulskiego, który sam udziału w manifestacji nie brał, ponieważ nieco wcześniej został zatrzymany i przewieziono go do gmachu MSW, gdzie miał możliwość śledzenia wydarzeń z punktu dyspozycyjnego MSW. Tam stwierdził, że MSW zależało na tym aby doszło do manifestacji, ponieważ była przygotowana grupa ludzi z zadaniem bicia z góry wytypowanych uczestników manifestacji (m.in. wtedy został pobity Grzegorz ROSSA). Przewodniczący kolegium powiedział, iż zeznania L. Moczulskiego nie wnoszą nic istotnego do sprawy, a kolegium nie zajmuje się szczegółami, bo od tego jest sąd. Na wniosek pełnomocnika obwinionych mec. I. Skorupki odroczone rozprawę z powodu niestawienia się świadka oskarżenia, milicjanta Fr. Tołoczko, który - jak stwierdził obwiniony Staniak - podczas manifestacji ubrany po cywilnemu cały czas szedł obok niego i wznosił okrzyki, m.in. "precz z komuną". Na rozprawę przybyli przedstawiciele KPN z Warszawy. Oskarżał kpt. Paweł. Następnego terminu nie wyznaczono.

Szczecin. 20 III odbyło się kolegium II instancji Eugeniusza ZINCZUKA. z Gryfic obwinionego z art. 52a o to, że w dn. 19 IX 88 miał przy sobie biuletyn strajkowy. I instancja uznała obwinionego winnym i orzekło grzywnę 30 tys. zł. Kolegium II instancji nie dopatrzyło się uchybiań i utrzymało w mocy orzeczenie stwierdzając, że "zupełnie nie jest zainteresowane tym co dzieje się w kraju". Koszty postępowania wzrosły do 3.750 zł.

Warszawa. 23 III przed kolegium stanął Lech PĲKOSŁAWSKI obwiniony z art. 52a o przenoszenie nielegalnych wydawnictw w celu ich rozpowszechniania. Kolegium orzekło grzywnę 10 tys. i 1.500 zł kosztów oraz przepadek zakwestionowanych druków. Bronił mec. Andrzej Zalewski.

Śledztwo w sprawie śmierci ks. Suchowolca

Białystok. 20 III byli przesłuchiwać Elżbieta i Andrzej SZREDEROWIE, członkowie rodziny ks. Stanisława SUCHOWOLCA, u których spędził on ostatnie chwile swego życia przed przybyciem na plebanie (nr 60 i 61 INF.). Stwierdzili, że w czasie pobytu u nich nie spożył ani kropli alkoholu i wykluczyli, aby mógł spożywać go przed przybyciem.

Paszporty nie dla wszystkich

WUSW w Przemysłu unieważnił wydany w 1987 r paszport Andrzeja ZAPAZOWSKIEGO samieszkańcego w Przeworsku. Jest on studentem IV r historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie i przewodniczącym NZS. W uzasadnieniu decyzji podane: "...s uwagi na ważne względy społeczne. Brak rękojmi należytego zachowania się za granicą". Andrzej był już raz za granicą i ani władze celne, ani żadne inne nie miały do niego zastrzeżeń.

Czyżby coś drgało w sądach?

Sosnowiec. 23 III w Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się sprawa o przywrócenie do pracy dwóch górników zwolnionych 17 X 88 za działalność związkową: Aleksandra BORYNIA, przewodniczącego TKZ w kopalni "Kasimierz Juliusz" - w trybie natychmiastowym" oraz jego brata Henryka BORYNIA - z miesięcznym wypowiedzeniem bez podania powodu. Sąd pod przewodnictwem Gabrieli Pietrzyk udowodnił szereg nieprawidłowości natury formalnej i merytorycznej popełnionych przez pracodawcę i przywrócił obu do pracy zasądając na ich rzecz wypłacenie należnych poborów oraz pokrycie kosztów sądowych. Pełnomocnikami górników byli adwokaci A. Rysska i Margaciński.

Rzeszów. W Woj.Sądzie Pracy 30 III odbyła się sprawa odwoławcza wniesiona przez Wiesława WOJTASA i Wiesława TURASZA o wypłacenie poborów za czas pozostawiania bez pracy (nr 45, 46 i 56 INF.). Przedstawiciel pozwanego zakładu - Huty Stalowa Wola - wniósł o oddalenie powództwa. Sąd postanowił sprawę przekazać do ponownego rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu, zwracając uwagę na uchybienia w postępowaniu tegoż sądu w sprawie porozumienia zawartego między stronami 13 VII 88, oraz nalecając ustalenie kto ewentualnie i w jakiej wysokości na wypłatę odszkodowanie. Pełnomocnikiem powodów był mec.Jan Radlicki, sądowni przewodniczył SSW K.Marciniak.

Radom. 21 III Wydział Pracy Sądu Wojewódzkiego w Kielcach uchylił wyrok Rej.Sądu Pracy w Radomiu i przywrócił do pracy w Ceramicznej Spółdzielni Pracy "Jedlnia" działacza związkowego i członka RKW Ziemi Radomskiej Karola ZAWADZKIEGO, zwolnionego w trybie natychmiastowym 17 X 88, w trzy dni po wybrach do RKW.

Elbląg. 2 III przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa rewizyjna z powództwa Władysława KALUZIŃSKIEGO o odszkodowanie za pobicie i trwałe kalectwo. Pobicie miało miejsce podczas internowania w Zakładzie Karnym w Kwidzynie. SN utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Elblągu podwyższając jednocześnie o 200 tys. zł kwoty przysługane na rzecz powoda. Ma on otrzymać 1.444.192 zł renty skumulowanej i wyrównawczej oraz odszkodowanie w wysokości 800 tys. zł.

Szczytne. 22 III w Sądzie Rejonowym rozpoczęła się sprawa przeciw Lucjanowi JANKOWSKIEMU oskarżonemu z art.234 §1, 235 i 236 kk o czynną napaść i znieważenie funkcjonariusza na służbie Marka Jackiewicza. Zeznawali świadkowie. Sąd powołał dalszych świadków i odroczył sprawę do 11 IV na godz.9.

Katowice. Do Sądu Najwyższego wpłynęły rewizje od wyroków przywracających do pracy górników zwolnionych po strajkach sierpniowych z kopalni "Marcel", "Mosszczeniec", "Jastrzębie", "XXX-lecie PRL".

Uwolnić Vaclava Havela!

Katowice. 21 III w mieszkaniu przy ul.Uniwersyteckiej 12/114 członkowie PPS-RD i uczestnicy WiP zorganizowali protest głodowy przeciwko uwięzieniu w CSR Vaclava HAVELA i innych działaczy Karty 77. Protest rozpoczęło 15 osób.

22 III uczestnicy głodówki w której brało już udział 26 osób zorganizowali manifestację w konsulacie czechosłowackim w Katowicach. Wzięli w niej udział: Rinaldo BETKIEWICZ, Piotr GŁOWACZ, Robert KAZIMIERCZAK, Piotr ŁAKOMSKI i Maciej PUŻAK. Weszli oni o godz.8³⁰ na teren konsulatu z transparen-

tem "Żądamy uwolnienia Havela" i przykuli się kańczuchami. Interweniowała milicja. Wszystkich przewieziono do WUSW, a o godz. 14 zwolniono.

23 III o godz. 10⁴⁵ uczestnicy głódówki ustawili pikietę pod konsuletem CSR. Uczestniczyli w niej R. BETKIEWICZ, R. KAZIMIERCZAK, Grzegorz LORANC i Artur KOSZYKOWSKI. Interweniowała milicja. Kolegium ukarało R. BETKIEWICZA w trybie przyspieszonym grzywną 50 tys., nawiązką 50 tys. i kosztami postępowania 1.500 zł. Pozostali wręczono wezwania na kolegia w trybie zwykłym. Nie zatrzymano ich w areszcie ze względu na orzeczenie lekarza, że są oszabieni głódówką.

24 III o godz. 11⁵⁰ głodujący zorganizowali następną manifestację przed konsuletem Czechosłowacji. Na rusztowania naprzeciwko konsulatu weszli R. KAZIMIERCZAK, Marek BAŃKOWSKI i Robert GOŁA; rozwiesili transparent "Uwolnić Havela". Jan TOMASIEWICZ i Tomasz CZERNIK pikietowali. Interweniowała milicja. Zatrzymano R. KAZIMIERCZAKA, pozostali zwolniono. O godz. 15 na ul. Stawowej przy dworcu PKP R. BETKIEWICZ, P. GŁOWACZ i P. JAKOMSKI rozwinęli transparenty informujące o proteście głódowym na rzecz V. Havela i innych więźniów politycznych w CSR. Po 10 minutach MO zdążyła manifestację, którą żywo zainteresowali się obecni tam ludzie. Zatrzymano R. BETKIEWICZA.

Po zakończonej 27 III głódówce przy ul. Uniwersyteckiej - 28 III 9 osób podjęło nowy protest głódowy przy ul. Gliwickiej 141/1. Będzie to akcja krocząca, podejmowana kolejno w różnych miastach kraju. Jej cel jest jeden - uwolnienie Vaclava Havela i innych więźniów politycznych w Czechosłowacji.

Warszawa. 28 III w mieszkaniu Piotra IKONOWICZA protest głódowy, jako kontynuację głódówki, która 27 III zakończyła się w Katowicach podjęli: Agnieszka STARZYK, Krzysztof PŁASKA, Tomasz PIECZYŃSKI, Kinga CHAŁACIŃSKA, Daniel KORONA i Jacek ZIÓŁKOWSKI. Protest będzie trwał do 4 IV br.

29 III uczestnicy głódówki urządzili manifestację przed ambasadą czechosłowacką. Trwał ona kilka minut, tyle ile trwało zatrzymanie i doprowadzenie do "suki" demonstrantów z transparentami. Zatrzymani: Piotr KEMAR, Krzysztof PŁASKA, Agnieszka STARZYK, Tomasz PIECZYŃSKI, Marek WIEWIÓROWSKI i Grzegorz WYSOCKI. Przewieziono ich do komisariatu na ul. Wilczej, zwolniono około godz. 20.

Happeningi

Warszawa. 21 III o godz. 16 "Paragraf 22" zorganizował happening pod hasłem "Spotkanie ze zwierzętami". Po krótkiej zabawie przed ZOO pochód liczący 6-10 tys. osób ruszył z transparentami przez most Śląsko-Dąbrowski na Starówkę, a następnie w kierunku Uniwersytetu. Nie wielka grupa postanowiła pójść pod gmach KC aby "ujarzmzić lwy", lecz przy Świętokrzyskiej została rozproszona przez siły porządkowe.

Uczestnicy happeningu "Pollok" są wzywani na przesłuchania do Stołecznej Komendy MO. 22 III był wzywany Paweł MATYSIAK, na jutro Jarosław LEJKO, Jakub RYMKIEWICZ i Marcin RUDNICKI, na 24 III miał wezwanie Waldemar SIKORA, a na 29 III uczeń ŁO Wojciech ROSZKOWSKI

Wrocław. 21 III Pomarszczowa Alternatywa zorganizowała happening "Wiosenne porządki" - szedł kondukt z trumną, niesiono portrety przywódców. Milicja bardzo agresywnie przerwała zabawę. Zatrzymano ponad 50 osób, wśród nich "Majora". Są pobici.

Opole. 21 III - w pierwszy dzień wiosny - zorganizowano happening pod hasłem "Topienie Marzanny" (utopiono kukłę Stalina). Udział wzięło ok. 1000 osób. Interweniowała milicja. Zatrzymani: Marek ŚCIGALA, Adam CIEŚLIŃSKI i Jerzy GOLCZUK.

Potwierdzenia wpłat. Bogdan Kowalski - 10.000; NOA - 5.000; Ania Lewicka - 10.000; "S" RTV - 29.000; Jerzemu G. dziękujemy za 11.056 FF i przekazane poprzednio 5.000 USD. Ponownie dziękujemy też Komitetowi Pomocy Opozycji Demokratycznej w Polsce przy KPA, panom B.M. i J.J., za przekazane 10.000 i 10.000 USD (potwierdzenia tych sum były już zamieszczone w nr 46 i 54).

CZAS TO PIENIĄDZ

Nasze nominalne zarobki wzrosły w ciągu minionych 3 lat ponad dwa i pół raza, ze 112 zł za godzinę do 291. Niestety porównanie czasu pracy potrzebnego na zarobienie na różne produkty wykazuje, że poziom życia realnie się obniżył. Relatywnie nieco staniały tylko niektóre artykuły spożywcze objęte tzw. cenami urzędowymi. Natomiast bardzo zdrożały artykuły przemysłowe. Na prakę automatyczną trzeba było pracować w 1986 r. 351 godzin i 47 minut, a obecnie już 532 godziny i 39 minut. Na rower składany trzy lata temu pracowało się 83 godziny i 2 minuty, a teraz potrzeba 125 godzin i 26 minut. Na malucha /z Polmozytu/ pracuje się obecnie 6185 godzin i 34 minuty - dwukrotnie dłużej niż przed trzema laty. Kilogram kakao wymagał 7 godzin i 6 minut pracy, teraz - 20 godzin i 37 minut. /NAI/

ZWYCZAJNA

W państwowych zakładach przemysłu mięsnego ilość wyrobów z wadami jakościowymi wzrosła w I kwartale ub. roku do 15,4%. W końcu roku przeprowadzono ponownie kontrole w 52 zakładach. Tylko w 3 produkcja nie budziła zastrzeżeń. W 9 zakładach zakwestionowano 62% wyrobów, w warszawskim "Służewcu" - 57,8%, w Częstochowie - 49,5%, w Inowrocławiu - 43%, w krakowskim "Igloopolu" i w Opolu - 40%. Pogorszenie jakości jest spowodowane przede wszystkim niedbalstwem wykonywania operacji technologicznych: wędzenia, parzenia, chłodzenia itp. /NAI/

MASZYNOWE ABSURDY

Kontrole NIK w przemyśle wykazały narastające zjawisko niewykorzystania maszyn. Maszyny nominalnie czynne stoją przez znaczną część formalnego czasu pracy, a jest też wiele maszyn zainstalowanych, ale nie czynnych. W przemyśle chemicznym nie pracuje 13,5% zainstalowanych maszyn, w przemyśle lekkim - 10,7%, w przemyśle elektromaszynowym - 7,2%. /NAI/

xxx

Zamówieniami rządowymi zostało objęte 39 maszyn rolniczych. Do połowy marca fabryki nie potwierdziły zamówień na te maszyny w 26 przypadkach. Przemysł gwarantuje dostawę 36% agregatów uprawowych i 50% ładowaczy obornika. Ceny maszyn rolniczych w ub. roku wzrosły o 100%. System podatkowy jest tak skonstruowany, że rentowność zakładów produkujących dla rolnictwa nie przekracza 4-6% rocznie. Zakłady produkujące maszyny rolnicze podległy zrzeszeniu "Agromet" są w kolejce po surowiec w Hucie im. Lenina na 350 pozycji. Ministerstwo rolnictwa dysponuje w br. 40 mln dolarów na zakup surowców i komponentów do produkcji maszyn rolniczych - jest to kwota o połowę za mała. /NAI/

UPADEK CYWILIZACYJNY

Urząd Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń alarmuje, że w ciągu ostatnich 5 lat nakłady czasopism specjalistycznych zmalały o 30% i o ponad jedną trzecią zmniejszyła się objętość większości z nich. Nakłady książek naukowo-technicznych spadły od 1980 r. o 55,6%, a liczba tytułów zmniejszyła się o 54,7%. /NAI/

ABSURDY

Pracownicy GS-u w Nowogrodzie stwierdzili, że do każdej tony ziomu odstawianego do punktu skupu ich firma dopłaca 8 tys. zł, ponieważ koszty transportu przewyższają ceny ziomu. Łomżyńska spółdzielnia mieszkaniowa za furgon ziomu otrzymała 4 tys. zł, a transport kosztował 7 tys. zł. Łomżyńska PSS dopłaca do skupu butelek 1,6 mln zł w jednym kwartale. /NAI/

KRÓTKO

Na każdego obywatela PRL przypada 7 rolek papieru toaletowego rocznie. Uważa się, że dostarczenie 12 rolek zaspokoiłoby potrzeby. /NAI/

xxx

Dla przeprowadzenia tegorocznych żniw konieczny będzie import 10 tys. ton sznurka z Brazylii. /NAI/

xxx

Już drugi raz w tym roku wybuchł pożar w hotelu "Forum", na szczęście szybko zlokalizowany i ugaszony jeszcze przed przybyciem straży. /NAI/

xxx

Z jakichkolwiek form żywienia w szkole korzysta 46% uczniów: 25,3% pije mleko, 4,8% je drugie śniadanie /bułka i mleko/, 4,4% je obiad jednodaniowy, 11,5% je obiad dwudaniowy. /NAI/

xxx

W ciągu ostatnich kilku lat wyjechało z Polski 4525 lekarzy, z czego 80% stanowili młodzi adepci medycyny. Blisko tysiąc lekarzy uzyskało zgodę na stały pobyt za granicą, a ponad 3 tys. stale przedłuża swoje pobyty. /NAI/

W ZAKŁADACH O "OKRĄGŁYM STOLE"

Zebrań MKO-Szczecin 8.02. rozpoczęło się od informacji o nowo powstałych Komitetach Organizacyjnych. /.../ Głównym tematem zebrań było omówienie sytuacji w zakładach pracy i nastrojów związanych z "okrągłym stołem".

/.../ Jeżeli chodzi o "okrągły stół" to większość wypowiadających się /ok. 70%/ uważa, że do negocjacji zostało dopuszczonych za mało robotników. Ludzie są dość sceptyczni i chociaż wokół rozmów jest olbrzymie zainteresowanie, obawiają się, że mimo wszystko ich wyniki mogą nie być pomyślne i może nie dojść do legalizacji "S".

R. Krężel /Zakład Energetyczny/ ocenia nastroje podobnie jak J. Kowalczyk /Port/. Zwraca uwagę, że fakty przeczą szczerości dobrych intencji władzy. Konferencje Urbana mają nadal prowokacyjny charakter, a podwyżki cen świadczą, że władza nie ma programu gospodarczego.

A. Anweiler z elektrowni "Dolna Odra" polemizuje z R. Krężelem twierdząc, że nie można się sugerować konferencjami Urbana czy rosnącymi cenami. Jeżeli konsekwentnie będzie się realizować linię legalizacji "S", to jest to najważniejsze, a wszystko inne będzie się załatwiać później.

J. Ignor z WPKM uzasadnia jednak, że rosnące ceny to prowokacja rządu, podobnie jak wypowiedzi Urbana. Społeczeństwo było już zbyt wiele razy zawiedzione i teraz pomimo wielkiego zainteresowania zachowuje dystans. /.../

S. Sobczak /Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych/ uzasadnia, że sytuacja skłania do optymizmu. Przed wszystkim dlatego, że ludzie zapisują się do "S". W SPISiE, w ciągu ostatnich dni zapisano się 150 osób. Jest bardzo dobra atmosfera w kraju i dlatego ludzie, mimo że są w neozwiązkach i kieruje się ich na budowy eksportowe, wybierają "S".

H. Trybuła /Meratronik/ nastroje ocenia inaczej. Wśród działaczy zainteresowanie jest duże i przeważa optymizm, natomiast wśród większości pracowników powszechny jest pogląd, że elita opozycji dogada się z elitą władzy, a ludzie będą za to płacić". /.../

J. Dąbrowski /SPBO-3/ komentuje jednak, że innej drogi nie ma i jeżeli już się rozpocząły /negocjacje - przyp. red./ to należy tę możliwość wykorzystać do końca. /.../

oprac. Biuro Prasowe MKO

/KORRESPONDENT, biuletyn MKO NSZZ "S", Szczecin, nr 6/37, 10.02.89/

DWIE DROGI

W tej chwili w pozycji wyróżnić można dwa nurty: umiarkowany, tworzony przez ludzi chcących system raczej reformować niż zmieniać i radykalny dążący do całkowitego uniezależnienia Polski od komunizmu i Sowieców.

Ci, którzy nie potrafią uwierzyć, że system sowiecki może się całkowicie rozpaść, a w każdym razie na tyle, by Polska uzyskała niezależność, pragną wpływać na bieg wydarzeń wchodząc w orbitę władzy i poprzez wpływ na wydawane decyzje modyfikować system na tyle, na ile będzie to w danej sytuacji możliwe. Przy takim nastawieniu, najsukuczniejszą formą osiągnięcia celów wydaje im się dialog i jego rezultat - kolejna ugoda z komunistami. /.../

Ci drudzy dążą przede wszystkim do wyzwolenia od komunizmu. Mniej są zainteresowani reformami wewnątrzsystemowymi, bojąc się, że mogą one przedłużyć agonię systemu. Niepoprawnie romantyczni w swej wierze, że prawda i wolność zwyciężą siłą i geopolityczne uwarunkowania, żądają pełnej relegalizacji "S", pełnej wolności i naprawdę wolnych wyborów. Chcą Polski bez komunizmu i bez Sowietów. Są przeciw kompromisom. /..../

Czy te dwie drogi się wykluczają, czy wręcz przeciwnie - wzajemnie się uzupełniają? Czy krytykowanie Wałęsy i jego doradców to tylko rozbijanie ruchu i osłabianie pozycji przywódców? Może jest to także - choć brzmi to paradoksalnie - wzmocnienie "ugodowców" przy "okrągłym stole". Wałęsa atakowany za skłonność do kompromisów, zmuszony jest uzyskać od władz ustępstwa, które uwierzytelnią jego politykę umiarkowania i samoograniczeń. W przeciwnym razie na czele Ruchu staną ci, którzy będą rozmawiać z władzami przy pomocy strajków i manifestacji. Poza tym, w toczących się pertraktacjach, znacznie wygodniejsza dla Wałęsy jest pozycja przywódcy umiarkowanego. Gdyby nie "radykałowie", przez których jest krytykowany, to on właśnie byłby dla władz czołowym ekstremistą, a konstruktywną opozycję tworzyliby np. Miodowicz z Dobraczyńskim.

Nie bójmy się różnorodności, także w opozycji, także w "S". Nie ma nic złego w tym, że społeczeństwo widzi różne drogi wychodzenia z komunizmu. Nie ma nic złego w tym, że ludzie reprezentujący różne koncepcje działania wzajemnie się krytykują. To zjawisko zupełnie normalne. Wszyscy domagamy się pluralizmu. Zaakceptujmy i uszanujmy go i w opozycji, nauczymy się z niego korzystać.

Maciej Frankiewicz

/SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA, organ Solidarności Walczącej Oddz. Poznań, nr5/116, 20.02-26.02.1989/

ROZMAWIAMY z JANUSZEM PAŁUBICKIM

członkiem KKW, członkiem Komitetu Obywatelskiego, negocjatorem w zespole - nauka, oświata, postęp.

Pyt.: Dlaczego strajki zagrażają negocjaczom?

Odp.: Strajki podważają pozycję naszych negocjatorów. To jest problem znacznie poważniejszy, bo jeżeli w tej chwili okaże się, że nie jesteśmy w stanie dotrzymać jakichś wstępnych zobowiązań, to może paść pytanie o wiarygodność "S". Jeżeli w wyniku negocjacji zostanie ustalone jakieś stanowisko, to przez pewien czas obie strony będą przyglądały się sobie z dużą nieufnością i zastanowieniem, czy to, do czego się zobowiązują zostanie dotrzymane. W tej chwili negocjacje toczą się m.in. o materialne korzyści, które będą mogli odnosić wszyscy - oczekujemy, że uzyskamy indeksację płac. Wtedy ci, którzy mogą strajkować, i ci, którzy strajkować nie mogą, zostaną objęci wspólnym działaniem w sferze materialnej. Wojowanie teraz jest, moim zdaniem, preferowaniem bieżących interesów tych zakładów, które strajkują, a odsuwaniem w cień tych, którzy strajkować nie mogą.

L

/SOLIDARNOŚĆ - POZNAŃ, pismo Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ "S", Poznań, nr 92, 27.02.1989/

DLA "REGIONU" MÓWI ZBIGNIEW BUJAK

/.../ Red.: Po pierwszym tygodniu optymizm osłabł. Co powiesz o przyszłości?

Z.B.: To bardzo dziwne co mówisz, bo jak się temu przyjrzyć z bliska, to się okazuje, że w sprawach, które były w 81 roku nie do myślenia, teraz uzyskujemy porozumienie na samym wstępie. Np. w 81 roku nie przyszło nam do głowy atakowanie RSW. A teraz wzięliśmy to z marszu...

Red.: RSW? Przecież powiedzieli, że swego nie dadzą...

Z.B.: Oczywiście, ale popatrz na konkrety. Jeśli oni się godzą na rynkowe zasady obrotu papierem i na rynek wydawniczy, to znaczy, że te swoje 60% papieru będą mieli nie z przydziału, a będą je musieli kupić na takich samych zasadach, jak my. I jest wiele innych podobnych spraw, które są już załatwione. Jesteśmy więc o wiele dalej, niż 8 lat temu. Ja się nawet zaczynam zastanawiać, co mogą oznaczać tak duże ustępstwa, jaki pomysł się za tym kryje. Są dwie możliwości: albo jakaś pułapka i wtedy trzeba dokładnie rozpoznać, w którym miejscu ją zastawili, albo rzeczywiście chcą zmienić sposób sprawowania władzy i wtedy trzeba to wykorzystać. Jestem w każdym razie pewien, że swobody, które uzyskaliśmy są autentyczne. Jeżeli np. dyrektor będzie powoływany i opłacany przez samorząd, a tak się raczej stanie, to radykalnej zmianie ulega pozycja nomenklatury. My rzeczywiście dostaniemy wolne wybory do Rad Narodowych i raczej uda nam się je przyspieszyć. Będziemy wtedy współodpowiedzialni za podejmowane decyzje, ale to wszystko naprawdę znaczy, że oni zmieniają swoje miejsce.

rozm. P.K.

/REGION, dwutygodnik RKW NSZZ"S" Dolny Śląsk, Wrocław, nr 29,
26.02.1989/

W SPRAWIE WYBORÓW

/..../ Obserwując pierwsze dni obrad "okrągłego stołu" wydaje się, że wielu uczestników rozmów ze strony "S" zdaje sobie sprawę ze skutków zawierania kompromisu z komunistami na ich zasadach. Jednak niebezpieczeństwo przyjęcia warunków przedstawionych przez partyjnych partnerów jest bardzo realne. Szczególnie niepokój budzą niektóre wypowiedzi czołowych przywódców i doradców związkowych używających argumentów lansowanych od wielu lat przez ich przeciwników politycznych. Głównym punktem kontrowersyjnym między przywódcami "S", a ugrupowaniami niepodległościowymi i jak nam się wydaje, większością społeczeństwa polskiego, stała się właśnie sprawa wyborów. Wydaje się, że elita skupiona wokół Lecha Wałęsy gotowa jest poprzeć formę wyborów przygotowywanych przez komunistów, w zamian za przywrócenie "S". Świadczy o tym chociażby zamieszczone w styczniowym numerze "Konfrontacji", wypowiedź prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który stwierdził wyraźnie, że społeczeństwo polskie niedojrzało do pluralizmu politycznego. Użył przy tym bardzo osobliwej argumentacji: "najpierw należałoby odbudować zniszczoną tkankę społeczną, a później dopiero myśleć serio o poważnym pluralizmie politycznym. Z tego co powiedziałem, broń Boże nie wynika to, że jestem przeciwnikiem pluralizmu politycznego - jest on nieuchronny. Ale poczynił w tym względzie nie przyspieszałbym sztucznie".

Ciekawe ile jeszcze dziesięcioleci potrzebuje Profesor na wychowanie swoich rodaków. Pragnę w tym miejscu przypomnieć panu Profesorowi, że Józef Piłsudski nie miał takich wątpliwości w 1918 roku i w zacofanej i ciemnej Kongresówce udało się przeprowadzić w pełni demokratyczne wybory. Teraz po 70 latach, w końcu dwudziestego wieku, przy oszałamiającym rozwoju środków przekazywania informacji, a co za tym idzie, powszechnej znajomości zasad funkcjonowania państw demokratycznych, czołowy autorytet opozycyjny wprawia

nam ułomności niedorozwiniętych społeczeństw.

Jeszcze dalej w swych wypowiedziach poszedł Lech Wałęsa. W czasie spotkania ze studentami i pracownikami Uniwersytetu Jagiellońskiego, które odbyło się 10 lutego, powiedział wprost, że po wolnych wyborach byłoby w Polsce jeszcze gorzej niż teraz i, że nie dałoby one krajowi nic dobrego. Trzeba natomiast docenić dobre intencje władz, które pozwolą organizować związek, a gdy "S" już się odbuduje potrafi przypilnować komunistów, aby przeprowadzili odpowiednie reformy. Słuchając wypowiedzi przywódcy opozycji solidarnościowej nieodparcie przychodzi na myśl stwierdzenie, że człowiek ten żyje w świecie utopii, gdzie zawsze zwycięża dobro i szlachetność, a nawet najgorsi zwyrodnialcy potrafią nawrócić się na drogę prawdy i cnoty. Oczywiście rozumiem, że przewodniczący zdelegalizowanego związku musi prowadzić grę polityczną, która ma na celu przywrócenie do życia przede wszystkim podstaw własnej bazy społecznej, ale po co przy tym szermować hasłami ogólnonarodowymi, które wprowadzają dezorientację w wielu kręgach społeczeństwa. /.../

Jan Boba

/ORIENTACJA NA PRAWO, pismo warszawskiego oddziału Liberalno-demokratycznej partii "Niepodległość", Warszawa, nr 39, marzec 89/

Za wybór przedstawionych tekstów oraz poczynione skróty odpowiada red. SIS-NAI

CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

31.03.1989 Robert Pastryk, upoważniony do reprezentowania NZS do czasu zarejestrowania otrzymał z Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy pismo w którym czytamy m.in.:"...uzależnia m zarejestrowanie Zrzeszenia od dokonania następujących zmian w statucie:

- 1.Wyeliminowanie w rozdziale VI statutu postanowień przyznających osobowość prawną organizacjom uczelnianym, będącym terenowymi jednostkami organizacyjnymi Zrzeszenia, bądź określenie Zrzeszenia jako federacji samodzielnych stowarzyszeń uczelnianych posiadających osobowość prawną.W przypadku określenia Zrzeszenia jako federacji stowarzyszeń uczelnianych, niezbędnym jest złożenie nowego wniosku oraz odpowiednie przepracowanie statutu.Zarejestrowanie jednak federacji będzie możliwe pod warunkiem ,ze jej założycielami będą co najmniej 3 oddzielnie zarejestrowane organizacje uczelniane./.../
- 2.Wykreślenie ze statutu postanowień dotyczących strajku./.../

BIAŁYSTOK 30.03.Odbyła się zalegalizowana manifestacja ekologiczna z powodu wykolejenia się 9.03. wagonów przewożących chlor z ZSRR do NRD przez terytorium Polski.Manifestacje zorganizowały: Białostockie Międzyuczelniane Porozumienie NZS; KPN; PPS-RD, Niezależny Ruch Społeczny "S" im. ks. Jerzego Popiełuszki. Pochód przeszedł pod Urząd Wojewódzki PZPR. Brało w nim udział ok. 1000 osób. Pod Urzędem odbył się wiec w którym wzięło udział ok. 500 osób. Podczas przemarszu wznoszono hasła: "Precz z chlorem", "Żarnowiec to grobowiec", "Chcemy domu bez atomu". Zgromadzeni na wiecu rozpoczynającym pochód przyjęli dwie rezolucje, które wręczono wojewodzie białostockiemu.

RADOM 31.03.Radomska Pomarańczowa Alternatywa /RPA/ zorganizowała happening upamiętniający ścieżki zdrowia płk. Mozgawy z 1976 r. Happenerzy przeszli bijąc po drodze kogo się dało papierowymi pałkami pod Pomnik Wdzięczności, gdzie impreze zakończyło zbiorowe padnięcie na twarz przed wspomnianym obeliskiem. W happeningu wzięło udział ok. 5000 osób. Było to pierwsze w tym mieście tak liczne zgromadzenie od czasu wprowadzenia stanu wojennego.

GDANSK 1.04. O godzinie 13.00 spod UG w Sopocie wyruszył pochód happeningowy NZS-u pod hasłem "Precz z wrogami ludu pracującego" Niesiono czerwone sztandary, plakaty z Leninem, śpiewano radzieckie pieśni, skandowano m.in. "Rewolucja pokojowa", "Stalin parowozem dziejów", "Wspólne żony". Przy dworcu PKP w Sopocie połączono się z happeningiem grup RSA, Różowej Alternatywy, FMW. Następnie pochód wrócił na molo gdzie został rozwiązany. Milicja nie interweniowała. Międzyuczelniana Komisja Koordynacyjna NZS Gdańsk utworzyła fundusz gdańskiego NZS-u na działalność NZS. Stanowi go 5-cie procentowa dopłata do kolportarzu gdańskiego NZS.

POZNAN 2.04. Po Mszy św. z kościoła przy ulicy Szewskiej ruszył pochód ekologiczny zorganizowany przez Wielkopolskie Seminarium Ekologiczne i Komisję Ekologiczną NZS. Był to pierwszy z mającej nastąpić serii tego typu pochodów. Demonstrantom udało się dojść do Staroego Rynku. Tam zostali otoczeni przez ZOMO blokujące wszystkie ulice odchodzące od Rynku. Przez pierwsze mniej więcej 1,5 godziny czyli do ok. 15-tej ZOMO wypuszczało tylko pojedyncze osoby po wylegitymowaniu i przeszkaniu. Dochodziło również do starć fizycznych, demonstranci zdobyli nawet kilka pałek i tarcz ale nie były to jeszcze działania masowe. W tym czasie największą akcją było przedarcie się ok. 50 osób przez kordon. Po tym czasie tłum znacznie się zmniejszył. Liczył teraz ok. 200-400 osób, w tym głównie młodzież licealna. Wtedy ZOMO przystąpiło do ataku. Na Rynek wjechały 2 armatki wodne. Manifestanci zostali zepchnięci w kwadrat, którego dwa boki stanowiły ściany domów, a dwa pozostałe - oddziały ZOMO.

Akcja milicji była wyjątkowo brutalna. Zatrzymanych legitymowano i bito przy okazji, organizowano tzw. ścieżki zdrowia, wykąpywano z klatek. Nikt nie został zatrzymany. Akademickie Biuro Interwencji NZS w Poznaniu 30 potwierdzonymi nazwiskami osób pobitych, liczbę niepotwierdzonych szacuje się na ponad 100. Roman Szymanda złożył do Prokuratury Wojewódzkiej i do Prezydenta Miasta protest przeciwko brutalnej akcji milicji.

LUBLIN 4.04.0 godz. 15.00 rozpoczął się na UMCS wiec. Wzięło w nim udział ok. 1000 osób. Przemawiali przedstawiciele NZS, KPN a także anarchości ze swoim programem. Po wiecu zgromadzeni przeszli na pl. Litewski gdzie demonstracja liczyła już ok. 2000 osób. Tam też nastąpiła interwencja ZOMO w wyniku której zatrzymano 3 osoby.

WROCLAW 6.04. NZS nadał audycję radiową/już 38-a/. Będzie ona emitowana co dwa tygodnie we czwartki o godz. 19.00 na UKF w paśmie 68-70MHz. Czas trwania 20 min.

WARSZAWA 8.04. Na UW odbył się Krajowy Zjazd Akademickich Biur Interwencji NZS. Reprezentowane były następujące uczelnie:

Warszawa: UW, ATK, SGPiS, SGGW

Olsztyn: WSP, ART

Kraków: UJ, PK

Łódź: UL

Poznań: UAM

Wrocław: UWr, PWr

Białystok: PUN

Katowice: US

Toruń: UMK

Omawiano głównie sprawy organizacyjne. Przedstawiono sprawozdania z działalności biur w poszczególnych ośrodkach. Uczestnicy zjazdu podpisali się pod protestem w sprawie Vaclava Havela, oraz wystosowali prośbę do Komisji Uczelnianej Uniwersytetu Śląskiego o zajęcie się sprawą Adama Słonki bezprawnie eksmitowanego z mieszkania bez przydzielenia mu mieszkania zastępczego,

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU WOLNOŚĆ I POKÓJ

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

POZNAŃ

W związku z sytuacją zaistniałą podczas demonstracji ekologicznej organizowanej 2 IV w Poznaniu, podczas której doszło do użycia siły nie tylko przez MO, lecz również przez demonstrantów, którzy usiłowali się przedrzeć przez kordon milicyjny po zakończeniu manifestacji, w tym zwłaszcza członków KPN i "Solidarności Walczącej" poznański Ruch "WiP" oświadcza:

"W dniu 2 IV 89 odbyła się w Poznaniu demonstracja ekologiczna, podczas której doszło do użycia przemocy, tak ze strony milicji, jak i demonstrantów.

Uważamy, że ekologia jako idea obrony życia i zdrowia powinna nas skłaniać do walki bez użycia bez przemocy NON VIOLENCE. Jesteśmy przeciwni nadużywaniu haseł ekologii dla celów politycznych."

Uczestnicy i sympatycy poznańskiego Ruchu "WiP":

Piotr Matczak, Jareosław Urbański, Grzegorz Urbański, Piotr Kasprzak, J. Pacholczyk, A. Bergman, Andrzej Woźny, K. Małecki, Grażyna Zawadzka, Elżbieta Olędzka, Jolanta Obręmska, Magdalena Jarosińska, Dariusz Preiss.

GDĄŃSK

7 IV podobnie jak 31 III odbyła się cotygodniowa - piątkowa manifestacja ekologiczna przeciwko budowie Żarnowca na Długim Targu. Przybyło 500 osób, niesiono transparenty: "Lepszy papier toaletowy niż reaktor atomowy". MO jak zwykle obstawiła miejsce manifestacji. Próby przebicia przez kordon, jak też przerodzenie się demonstracji z ekologicznej na antyrządową organizatorom - Ruchowi "WiP" udało się spacyfikować. Po 30 min. protest zakończono.

GORZÓW WLKP.

4 IV uczestnicy Ruchu "WiP" o godz. 16 rozpoczęli akcję sprzątania miasta po przygotowaniach do marszu ekologicznego, który odbył się 2 IV /inf. SI "WiP" - SIS nr 27/28/. Ludzie w koszulkach firmowych "WiP"-u zmywali z szyb wystawowych, przystanków autobusowych i murów ogłoszenia, ulotki i plakaty zapraszające na marsz. Czyszczenie trwało 1,5 godz. i spotkało się z dużą aprobatą mieszkańców miasta.

SI "WiP"

akcje specjalne akcje specjalne akcje specjalne
NIE CHCEMY HOTELU NA BŁONIACH KRAKOWSKICH

6 IV KRAKÓW

O godz. 14 pod pomnikiem Mickiewicza Na Rynku Głównym zebrało się ok. 200 osób protestujących przeciwko planowanej budowie Hotelu turystycznego na Błoniach krakowskich. Akcja protestacyjna w tej sprawie rozpoczęta została zbieraniem podpisów pod tekstem "Ratujmy Błonia", w którym wyrażony jest sprzeciw projektowanej lokalizacji hotelu w pobliżu Błoni. Powyższą decyzję wydał wiceprezydent Marek Parzucha a doprowadzi ona do zakłócenia równowagi ekologicznej okolicy, która dla Krakowa ma wyjątkowe znaczenie rekreacyjne. Lokalizacja obiektu turystycznego na Błoniach jest pierwszym krokiem urbanizacji okolicy, w tym Błoni krakowskich, które powinny zostać objęte specjalną ochroną i troską z uwagi na tradycję i pamięć pokoleń. List protestacyjny w tej sprawie już wcześniej podpisali: Rada Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej
Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków
Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa
Polski Klub Ekologiczny - oddział Małopolska
Ognisko TKKF "Sokół"
Stowarzyszenie Historyków Sztuki
Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa
Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa
Towarzystwo Urbanistów Polskich
Towarzystwo Parków Jordana
Demonstrację 6 IV zorganizowała Akcja Studencka "WiP". Niesiono transparent: "Wolimy Błonia dla Krakowa, niż hotel dla Parzuchy", rozdawano ulotki informujące o sprawie oraz zbierano dalsze podpisy pod protestem /do dnia 6 IV/ zebrano 6 tys podpisów /.

ZSP ŁAPY PRECZ OD TEATRU 38

KRAKÓW

5 IV Akcja Studencka "WiP" zorganizowała pierwszą akcję protestacyjną przeciwko usunięciu przez Związek Studentów Polskich Teatru 38 z ich dotychczasowej siedziby przy Rynku Głównym w Klubie studenckim "Pod Jaszczurami". O godz. 14 w hali gmachu Collegium Nowum odbył się wiec protestacyjny przeciwko powyższej decyzji ZSP.

Akcja Studencka "WiP" wezwała do studentów do obrony Teatru przed ZSP. Ponadto wysunęła następujące 3 postulaty wobec ZSP:

1. Przywrócenie zespołowi Teatru 38 prawa użytkownika lokalu przy Rynku Głównym 7.
2. Podania do publicznej wiadomości źródeł finansowania ZSP.
3. Odebranie ZSP prawa do użytkownika klubów studenckich i tym podobnych instytucji.

6 IV Akcja Studencka "WiP" zorganizowała pierwszą pikietę pod siedzibą Teatru 38 na Rynku Głównym. Rozwieszono transparenty z postulatami wysuniętymi poprzedniego dnia na wiecu. Rozdano ok. 4 tys. ulotek. Podobne pikiety będą organizowane jeszcze w najbliższym czasie.

SI "WiP"

UWOLNIĆ VACLAVA HAVELA

5 IV KRAKÓW

Akcja Studencka "WiP" zorganizowała Wieczór Czeski w jednym z domów akademickich w "Nawojce", podczas którego wygłoszenie na temat pisarstwa Havela wygłosił doc. Instytutu Slavistyki Jan Paluch. Zobaczono również przedstawienie sztuki Haveczeskiego dramaturga "udiencja" w wykonaniu Teatru 38. Podczas spotkania napisano a następnie rozdano ok. 100 kartek z pozdrowieniami do Havela i 100 kartek z protestem przeciwko jego więzieniu do premiera Czechosłowacji.

LÓDŹ

W ostatnim tygodniu miały miejsce akcje wymalowania na murach koszar wojskowych kolorowych haseł pacyfistyczno-anarchistycznych.

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza

Na 7 III bilet do Jednostki Wojskowej w Zabrze otrzymał Jerzy Mańturzyk z Santoka, który nie miał żadnych kontaktów z "WiP" i nie wiedział o możliwości ubiegania się o służbę zastępczą. Po przybyciu do jednostki ze względu na swoje przekonania pacyfistyczne odmówił włożenia munduru wojskowego, za co został osadzony w areszcie wojskowym w Gorzowie przez 48 godzin. Po zwolnieniu wręczono mu bilet do wojska na 25 IV, po czym mu go zabrano, zmieniając datę i jednostkę. Mańturzyk w tym czasie dowiedział się z biura informacyjnego "WiP" o możliwości pełnienia służby zastępczej. W związku z tym odesłał on bilet do wojska wraz z listem protestacyjnym przeważnie nieinformowaniu poborowych w Wojewódzkich Komisjach Uzupełnień przed powołaniem do służby o możliwości odrobienia wojska w służbie zastępczej.

Przemysławowi Nowaczykowi z Gorzowa Wlkp., któremu Wojewódzka Komisja Uzupełnień odrzuciła podanie o służbę zastępczą, wskazując na siłę bilet do wojska /Inf. SI "WiP" - SIS nr 26/, a który napisał w tej sprawie skargę do Prokuratury, podczas kolejnej wizyty w WKU przynano bez problemów służbę zastępczą.